

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na pro wincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

W powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Germana B. M.
 Wtorek: Wolfganga B. M.
 Środa: **Wszyst Świętych.**
 Czwartek: *Dzień Zaduszny.*

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 54
 Zachód " " " 4-ej " 32
 Długość dnia " " " 9 " 41
 Ubyło " " " 7 " 2

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 32 w.
 Zachód " " " 1 " 27 r.
 Wysekość wody na Wiśle st. 6 c. 6 (st 6 c. 2).
 Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 8°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitory albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Piątek: Huberta Biskupa.
 Sobota: Karola Boromeusza.
 Niedziela: Zachariasza i Elżbiety.
 Poniedziałek: Leonarda Wyz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

— Wczoraj, w piątą rocznicę cudownego ocalenia Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa i Najjaśniejszej Rodziny od niebezpieczeństwa, grożącego skutkiem rozbicia się pociągu w pobliżu stacji Borki, w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne. Wieczorem miasto, od rana flagami przystrojone, wspaniale iluminowano. We wszystkich teatrach przedstawienia rozpoczęto od wykonania Hymnu Narodowego, w teatrze Wielkim z udziałem solistów i chórów opery. Na żądanie obecnych w teatrach Hymn był powtarzany.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Przemysław, jutro Godzimir.
Pobór wojskowy: Losowanie popisowych z cyrkulów policyjnych: wojskiego, zamkowego i mokotowskiego. (Baraki rekruć na Pradze—8 zrana.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego kinowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu.)—Wycieczka bezpłatna. — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa prac s. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Swiat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa skór, wyrobów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki dziś „Pajace” (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Suagnes a i Broggi-Muttini’ego) oraz „Syrena”; jutro „Faust” (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny oraz p. Blanchart’a); — Rozmaitości: dziś „Prawa serca”; jutro „Wśród lasu” oraz „Meżowie ich córek”; — Nowy: dziś przedstawienie składane (z udziałem pań Janiny Babińskiej i Klementyny Czosnowskiej); jutro „Ali-Baba” (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

— Jutrzej szemi niesporami rozpoczynają świątynie tuższe doroczną uroczystość Wszystkich Świętych.

Niezależnie od kościołów, w których odbędą się z tego powodu nabożeństwa zwykłe, szczególnie solennie obchodzona będzie ta uroczystość w kościołach:

Wszystkich Świętych na Grzybowie, gdzie zarazem obchodzona będzie rocznica poświęcenia tej świątyni odprawione zostanie całodienne solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kozaniami i procesjami;

św. Jacka (po-dominikańskim), św. Franciszka Serafińskiego (po franciszkańskim) i św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawione zostaną całodienne solenne nabożeństwa.

— W tymże dniu również przypada doroczna pamiątka poświęcenia kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, która całodziennym solennym nabożeństwem obchodzona będzie.

Dzień poprzedzający uroczystość Wszystkich Świętych należy obchodzić postem.

— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Już od wtorkowej mowy hr. Hohenwarta poczęła migotać na burzliwym dziś nieboskronie parlamentu wiedeńskiego fata morgana sojuszu—ognia z wodą,

lewicy centralistyczno-niemiecko-liberalnej z zachowawczo-klerkalno-słowiańskim klubem hr. Hohenwarta i z autonomicznym kołem galicyjskim. Powiadamy: fata morgana; w słowniku bowiem zjawisk politycznych zespolenie takich żywiołów uważane bywa za krótkotrwałe złudzenie, za obłęd chwili nadzwyczajnej, do nadzwyczajnych popychającej kroków, które usprawiedliwienie znajdują chyba w atmosferze *fin de siècle*’u.

W śróde jeszcze głuche wieści koalicyjne uważano za dziwactwo, w czwartek nabrały one już poważniejszego pokroju, a ku schyłkowi tygodnia tak spoważniały, że w obliczu zarysowanej wyraźnie koalicyj, zmierzającej do obalenia rządu, hr. Taaffe, ów minister dobrego zawsze i spokojnego humoru, ujrzał się wobec nienaturalnego wprowadzie lecz aktualnego objawu parlamentarnej indygnacji zmuszonym prosić cesarza, aby przerwał swój paratygodniowy pobyt w Budapeszcie i przyjechał do Wiednia dla rzucenia na szale chwilejającej się sytnacji swojego monarszego słowa.

Wczoraj pod przewodnictwem cesarza odbyć się miała rada ministrów, obok tego konferować miał cesarz z hr. Hohenwartem i Jaworskim. Ponieważ nie wezwano zarazem p. Plenera do zamku cesarskiego, wnosić można, że chodzi o zjednanie dwóch klubów, na których przez lat czternaście hr. Taaffe polegał i opierał swój cały system rządów zachowawczo-autonomicznych. W państwie o konstytucji parlamentarnej, jak w Anglii, Włoszech, Francji itp., samo utworzenie się większości przeciwnej rządowi nie wystarczyłoby jeszcze do zdecydowania się rządu na wzięcie dymisji: dopiero stanowcze jakieś głosowanie w komisji lub w pełnej izbie obala tam gabinet. Ministerjum przedlitawskie nie wychodzi z łona parlamentu, liczy się wszakże z jego prądami. I tem się tłumaczy, że aczkolwiek w izbie nie przyszło jeszcze do żadnego, miarodajnego w mętnej sytuacji głosowania, gabinet w sobotę już podał do zdecydowania się przedstawić swoje teki cesarzowi do jego rozporządzenia. Nie jest to upadek z woli parlamentu, ale pozostawienie swobody postanowień koronie, skoro pokazało się, że usposobienia parlamentu zwracają się wrogo przeciw rządowi. W tem stadium sprawy cesarz może oświadczyć się samodzielnie za swoim gabinetem, albo za reprezentacją ludu.

Rozwiązanie izby nastąpiłoby mogło właściwie dopiero po powzięciu przez nią jakiejś uchwały pozytywnej, np. po odmówieniu aprobaty rozporządzeniom ministerjalnym, zawierającym pewne swobody konstytucyjne w Pradze czeskiej. Być może wszelako, że wobec wskazanego przez sytuację pośpiechu rząd nie będzie czekał na taką uchwałę, która zresztą wobec zawiązanej koalicyj trzech wielkich klubów da się zbyt łatwo przewidzieć, i zdecydując się orzec rozwiązanie natychmiast, aby uprzedzić dojście koalicyj i zapobiedz ugruntuowaniu się w opinii wyborców hasła, jakie ona rzuca na rynek polityczny dla rdzennego podkopania rządu, który — zdaniem trzech klubów—sprzeniewierzył się idei państwowej i społecznej, powołując masy proletariatu do równych praw z posiadaczem i z natury rzeczy o tyle przynajmniej zachowawczem obywatelstwem miejskiem i wiejskiem.

Temps paryski sprzeciwia się wejściu już teraz w układy z Anglią w sprawie utworzenia państewka neutralnego pomiędzy angielską Birmą a francuskim Tonkinem, który skutkiem przyłączenia doń świeżo odebranych od Sjamu terytoriów nad górnym Mekongiem dotarł aż do tej rzeki i wszedł w bezpośrednie sąsiedztwo z posiadłościami, cieszącami się protektorem angielskim. Chodzi o to—zapewnia *Temps*—aby rozwiązać trzy problemy: o ukształtowanie geograficzne takiego nowego państewka, powstałego z odstąpionych przez Anglię i Francję terytoriów, o

zaprowadzenie w nim porządku politycznego i zapewnienie mu warunków rozwoju ekonomicznego. Rozwiązanie pierwszego zadania łatwiejszem jest od obu następnych. Jeden tylko francuz zna stosunki nad górnym Mekongiem, jest nim obecny poseł francuski w Bangkoku, p. Pavie; dlatego wyciekać należy przynajmniej do powrotu p. Le Myre de Vilers, który zawiązał pokój z Sjamem, zanim Francja wda się w układy z Anglią.

Mowa, którą prezes gabinetu włoskiego, p. Giolitti, wygłosił we czwartek na bankiecie turyńskim, była zwycięskim odparciem retorycznych zarzutów i tartufowskich oburzeń, zawartych w liście markiza Rudiniego do wyborców. Odpawa była—jak przyznają powszechnie we Włoszech—ciętą i zręczną, praktyczną i przekonującą. Po raz pierwszy od lat dziesięciu w r. 1892/3 budżet włoski zamyka się nadwyżką siedmiomilionową w dochodach; odpowiedzialność za gospodarkę banków emisyjnych sama izba, nie Giolitti, zepchnęła na barki gabinetu Rudiniego, w tej mierze przeto święte jego oburzenie jest błędnie adresowane. Patriotyczna była uwaga Giolittiego, że najskuteczniej nad zachwianiem kredytu włoskiego za granicą pracują sami „patrioci” włoscy swoim oszczerczym pesymizmem, wynikającym li tylko ze współzawodnictwa stronnictw.

Br. Z.

Na estradzie.

O koncercie Wąsowskiej w Kaliszu pisze do nas korespondent tamtejszy.

„W dniu 21-ym b. m. odbył się w naszym Towarzystwie muzycznym koncert ze współudziałem pianistki Marji Wąsowskiej przy zapełnionej doborową publicznością sali.

Przywitana przeciągłymi oklaskami p. Wąsowska zagrała na pierwszy numer suitę Moszkowskiego, interpretując ją bardzo inteligentnie, zgodnie z poglądem autora, w którego obecności w Berlinie wykonała ten utwór.

Z chwilą powstania artystki od fortepianu burza oklasków zagrzmiała w sali, po odegraniu zaś 12 rapsodji Liszta, w której siłą tonu i świetną techniką zadziwiła słuchaczy, wśród nieustających oklasków wręczono wirtuozce od Towarzystwa i publiczności przesłeczne bukiety kwiatów.

Na bis usłyszeliśmy gawotę Brucha, „Elfenspiel” Heimana i wiele innych.

P. Wąsowska, przyjechawszy do nas prosto z Berlina, bawiła kilka dni w Kaliszu, uprzedzając nam wieczory na dwóch rantach u pp. Kor. i Grąbcz., jakie dla niej specjalnie urządzone.

Obecnie p. Wąsowska wyjechała do Wiednia, by tam d. 9-go listopada wystąpić z własnym koncertem.”

*

O występie Raulka Koczalskiego w Lipsku d. 27-go b. m. pisze nasz korespondent lipski:

„Takiego tryumfu w obecnym sezonie koncertowym jeszcze nie mieliśmy.

Mały wirtuoz popisywał się w sali Pałacu Krysztalowego.

Na program złożyły się: *largo* z fantazji I. N. Humla; „*O da mein holder Abendstern*” Wagner-Liszta; „*Gondoliera*” M. Moszkowskiego; a) preludjum, b) walc, c) mazurek, d) scherzo (H-moll), utwory samego koncertanta, które wykonała orkiestra wojskowa pod jego dyrykcją.

Orkiestra wykonała „Gawotę”, „Rapsodję” i introdukcję do opery Koczalskiego „Hagar”.

Wkrótce w Lipsku ma się też popisywać Artur Argiewicz, który z Berlina do nas zawiął.

Koncert naznaczono na poniedziałek w starym Gewandhauzie.

Wykona on Koncert nr. 1 Brucha, „Ciaconus” Bacha i Balladę oraz Polonezu-Vieuxtempa.”

*

Komunikują nam list Antoniego Kątskiego, wystawiany do jednej z pań, wielkiej wielbicielki sędziwego artysty:

List datowany z Echo Mountain Chalet, d. 9-go października:

„Piszę z wysokości 3,500 stóp, z góry, która nosi nazwę „Echa”, bo powtarza do tysiąca razy głos, a wystrzał fuzji jak długi grzmot! Wczoraj przyjechałem tutaj pół koleją, a w górach elektrycznym „karem” (wagonem), który naokół gór, nad niezgłębioną przepaścią, jak wąż się snuje na nadpowietrznych mostach, aż w głowie się zawraca! Dojeżdżając do stacji, wysiada się i znajduje dom wielki z ogromną salą; cały ten dom zbudowany jest na przepaści, między dwiema górami i cały stoi na palach i słupach.

Do restauracji trzeba spuszczać się po schodach 60 stóp w dół, gdzie doskonale restauracja dla gości.

Gdy się chce dostać na górę „Echo”, wsiada się w rodzaj szerokich wozów (na kształt dawnych rzymskich tryumfalnych; wozów zbudowanych) elektrycznej kolei i jedzie na górę 3,000 stóp wysoko. Stając na górze, cudny mamy widok, na 60 mil wokoło. Jest to tak czarujące, iż opisać trudno!

Gdyśmy tu stanęli wczoraj wieczorem, widzieliśmy u nóg naszych miasta: Los Angeles, San Barbarina, Pasadena, San Diego, wszystko oświetlone zdawało się jakby panorama.

Nazajutrz rano „Chalet” nasz otoczony był jakby falami morza, wszystko znikło przed nami, tylko chmury, jakby morskie bałwany, otoczyły nas! Słońce świeci nad nami, już 12-ta godzina, a mgła trwa ciągle.

Moja żona pojechała z całym towarzystwem konno, aby zwiedzić góry i skaliska, które mają być bardzo ciekawe. Ja zaś, zaziębwszy się temu kilka dni i mając kaszel, nie chciałem się narażać na tę wycieczkę. Coż to za kraj! jest to prawdziwie niebiański kraj, gdzie lasy: pomarańczowe, palmowe i kaktusowe; gdzie róże, gwoździki, lilje, geranie, idą do drzewa wysokie, piętrowe, owoce bez liku — doś, że oni tu mówią: tu żyć, to żyć w niebie!

Jutro daję koncert w Los Angeles, d. 11-go w San Bernardino, d. 12-go w Pasadena, d. 13-go w San Diego, d. 14-go wracam do Los Angeles, a d. 16-go będę w San Francisco, a potem do Honolulu i Japonji.”

Widzialny fluid życiowy.

Wspominaliśmy już na innym miejscu o doświadczeniach dra J. Luys'a, członka Akademji lekarskiej w Paryżu. Uczony ten jest naczelnym lekarzem szpitala de la Charité. W referacie, przedstawionym Akademji nauk, dr. Luys mniema, iż znalazł sposoby czynienia widocznymi drgań eteru, które w stanie zwykłym są niedostrzegalne dla oczu naszych. Uwidocznia więc uczony ten fluidy elektryczne i magnetyczne, jednym słowem fluid życiowy, który ma się wydzielać stale z każdego organizmu żywego.

Doświadczenia dra Luys'a wywoływały zdania dość sprzeczne wielu członków Towarzystwa biologicznego. W odpowiedzi na zarzuty naczelnego lekarza szpitala Charité ogłosił wiązkę argumentów w *Annales de Psychiatrie et d'Hypnologie*.

Jak wiadomo, człowiek, wprowadzony w stan hypnotyczny, odznacza się zmienionemi do grantu warunkami funkcjonowania systemu nerwowego. Znajdujemy w nim pasy czuciowe, pogrążone w zupełnej martwocie; inne znów, jakby na kompensatę, doprowadzone do niesłychanej egzaltacji fizjologicznej, w rozmiarach zgoła nadzwyczajnych. Natężenie niektórych nerwów jest tak silne, iż z natury rzeczy zjawiają się nowe prawie zdolności odczuwania. Między innemi oko jest skłonne do potęgowania w sposób nadnaturalny swych zdolności widzenia.

Już przed kilkunastu laty dr. Luys, przy współudziale Bacchi'ego, zwracał uwagę na osobliwe pod tym względem właściwości oka w broszurze, przedstawionej Akademji nauk. W dziełku pisarze wymienieni przedstawiali dowody na korzyść nadczułości oka człowieka zahypnotyzowanego, oka, badanego za pomocą oftalmoskopu.

A więc w stanie hypnozy działają jakieś siły niezbrane. Ale jakie?

Po kilkunastu doświadczeniach z zahypnotyzowanymi dr. Luys zauważył, iż są oni w stanie nie tylko dostrzegać prądów, wychodzących z igły namagnesowanej, ale nawet mogą odróżniać barwy odrębne każdego z dwóch biegunów. Ludzie ci w niektórych razach widzieli fluidy elektryczne, wydzielane przez organizmy żyjące.

Zahypnotyzowani, którym dr. Luys pokazywał igłę namagnesowaną, dostrzegali, iż biegun południowy wydziela prądy czerwone, biegun zaś północny żółte; neutralne części magnesu przedstawiały się w barwie żółtej.

Gdy zahypnotyzowany patrzy na baterję elektryczną

w działaniu, widzi, iż przewodniki ujemne mają barwę niebieską, dodatnie zaś — czerwoną.

Z obserwacji, zanotowanych w stanie hypnotyzy, nonu-je dr. Luys, iż każda powierzchnia połowy ciała, mianowicie część lewa, odznacza się zabarwieniem niebieskawem. Oczy, uszy, nozdrza, wargi promieniają tym samym kolorem, promieniowanie zaś tem silniejszym bywa, im indywiduum jest silniejsze. Przeciwnie, strona prawa promieniuje czerwono przez organy zmysłów, a napężenie promieniowania jest również zawisłem od stanu zdrowia osobnika.

Części ciała w pasie środkowym, jako to: nos, podbródek, odpowiadają przestrzeni neutralnej na magnesie, wydzielają się fluidy, zabarwione na żółto.

U osobników zdrowych, silnych, fluidy mają zabarwienie bardzo stanowcze; u indywiduów słabych, wyniszczonych, neurastenicznych są one bardzo słabe.

Wszystkie doświadczenia, dokonywane w obecności uczniów dra Luys'a, dawały zawsze jednakowe rezultaty. Uczony postawił sobie wreszcie pytanie: jaką rolę odgrywają ośrodki nerwowe przy tych wszystkich zjawiskach świetlnych? Należało przedewszystkiem dowiedzieć się, czy przy obserwowaniu mózgu żyjącego te same zjawiska mogą być dostrzegane, co wiodło do wskazania ogniska ogólnego tych wszystkich promieni niebieskich i czerwonych.

Po obejrzeniu mózgu psa średniej wielkości, którego zwoje mózgowe odkryto pośpiesznie, postawiono przed zwierzęciem medium hypnotyczne w stanie somnambulizmu. Zapytywany o charakter promieniowań, jakie wydzielają się, somnambulik odpowiedział stanowczo, iż promieniowania są niebieskie z lewej. Po otworzeniu czaszki wskazano palcem półkule lewej mózgu.

— O! — zawołał zahypnotyzowany — niebieski! niebieski!

A po wskazaniu półkuli prawej wołał:

— Czerwone! Jest to czerwień bardzo piękna!

Przy wskazaniu zwojów środkowych zawsze była dostrzegana barwa żółta.

W chwili, gdy mózg ochłodził, promieniowania zmniejszyły się, a potem znikły. Wskazano zahypnotyzowanemu te same miejsca:

— Oh, teraz są zupełnie czarne.

A po chwili, jakby zdjęty obawą, zahypnotyzowany chciał uciec, mówiąc:

— To już nie żyje.

Doświadczenia, czynione na trupach, wskazują, iż po 27-tu godzinach po śmierci promieniowania oczne zanikają w zupełności.

Czyżby nauka powracała do wyszydzonego tylokrotnie fluidu życiowego, do tak dawnej teorii emisji świetnej?...
(X)

Wiadomości bieżące.

— Now. wr. pisze: Według projektu nowej ustawy pasportowej, opracowanego przez ministerjum finansów i wniesionego do rady państwa, przyjęto następujące punkty co do wydawania żydom świadectw na zamieszkanie czyli t. zw. widów. W granicach zamieszkiwania żydów wzmiankowane świadectwa (pisane) zawierają rysopis właściciela i adnotację, że są ważne tylko w obrębie osiadłości żydów. Żydzi, mający prawo zamieszkiwania i po za granicami swej osiadłości, po przyjeździe do gubernji wewnętrznych państwa winni złożyć swoje dokumenty, poczem otrzymają drukowany bilet, który dołącza się do świadectwa zamieszkania. Przepisy te nie stosują się do żydów, zaliczonych legalnie do korporacji mieszczańskich lub rzemieślniczych w gubernjach wewnętrznych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż drugi zjazd przedstawicieli Towarzystw wyścisgowych odbędzie się d. 14 i 15-go listopada w Petersburgu. Celem zjazdu ma być naradzenie się nad kwestjami, połączonym z wprowadzeniem nowej ustawy wyścisgowej, która obowiązywać zaczyna w r. 1894-ym.

— Jak donoszą *Birż. wied.*, departament gospodarczy ministerjum finansów wyjaśnił, że przy wydawaniu pożyczek na zboże Bank państwa nie może przyjmować na zastaw zboża w brogach i w ogóle zboża niewymłóconego.

— Petersburgi korespondent *Warsz. Dniem.* pisze: „Bankowi Polskiemu, zamienionemu od r. 1885 na oddział Banku państwa, przypadło widocznie w udziale odegranie bardzo ważnej roli w dziejach kredytu przemysłowego w Rosji. Jak wiadomo, ministerjum finansów, chcąc przyjść z pomocą przemysłowi, zajęło się opracowaniem kwestji kredytu przemysłowego; w tym celu ruszy agenci handlowi za granicą zostali wezwani do zgromadzenia wszelkich danych o istniejącym tam kredycie tego rodzaju. Ale, jak się okazało, na Zachodzie niema specjalnie przemysłowego kredytu, nieliczne zaś instytucje kredytowe, które dawniej zajmowały się operacjami w zakresie kredytu przemysłowego, obecnie przerzuciły

się do formy ogólnego kredytu. Taki brak w obecnym czasie wskazówek co do kredytu przemysłowego zniewala do szukania ich w przeszłości, w historii Banku Polskiego, który przez czas swojego istnienia z kraju tak rolniczego, jak Królestwo Polskie, zdołał zrobić kraj rolniczo-przemysłowy. Bank ten nie obawiał się utrzymać przy niewykupionych przedsiębiorstwach przemysłowych i, zarządzając niemi sposobem gospodarczym, ulepszał je, stawiał na nogi i następnie sprzedawał z zyskiem, czego dowodem są wielkie fabryki w Żyrardowie, stanowiące obecnie własność prywatnego towarzystwa. Takie operacje Banku Polskiego, który, rozpoczynając z 8-ma milionami kapitału obrotowego, doprowadził go do poważnych rozmiarów, musiały naturalnie zwrócić na siebie uwagę ministerjum finansów, które wzięło Bank Polski za wzór przy organizacji w Rosji w ogóle wielkiego kredytu dla zakładów i fabryk; co się zaś tyczy kredytu średniego, t. j. rolniczego, którego cechą jest produkcja na gruntach, położonych po za obrębem miast, utrzyma się nadal dotychczas przyjęta forma pod solą weksle, przyzem właścicielom rolnym pozostawia się prawo używania tego kredytu bądź to na urządzenie nowych, bądź też na ulepszenie istniejących w majątku przedsiębiorstw przemysłowych, nie zaś wyłącznie na potrzeby gospodarsko-rolnicze, jak się to działo dotychczas. Następnie pozostaje jeszcze jeden rodzaj kredytu, tak nazywany rzemieślniczy i drobnego przemysłu, lecz przy ogólnem opracowywaniu w ministerjum finansów kwestji kredytu przemysłowego, ta forma kredytu pozostała w zawieszeniu, do czasu opracowania kwestji arteli drobnego przemysłu i stowarzyszeń, a sprawa ta już weszła na porządek dzienny. Przechodząc następnie do szczegółów kredytu, zaznaczyć należy, że warunki korzystania z niego prowadzą konieczną drogą do odsłonięcia tajemnic handlowych. Otwierając kredyt, ustosunkowany nie do wartości inwentarzowej przedsiębiorstwa, lecz do wartości interesu będącego w ruchu, rząd, unikając ryzyka, musi być świadomy interesu i dlatego też przedsiębiorstwa, korzystające z kredytu przemysłowego, muszą się poddać specjalnej kontroli. Dla przedsiębiorstw akcyjnych, korzystających z kredytu, obowiązkiem będzie dopuszczenie do składu swojej administracji członka ze strony rządu; dla przedsiębiorstw, należących do pojedynczych osób i drobniejszych, kontrola będzie się znajdowała w ręku inspektora, mającego przystęp do ksiąg handlowych. Należy dodać, że w ogniskach przemysłowych operacja w zakresie kredytu przemysłowego zamierzono pozostawić prywatnym instytucjom kredytowym, a w miejscowościach, gdzie przemysł jest słabo rozwinięty — instytucjom rządowym.”

— Administratorowi Towarzystwa kolei konnej w Warszawie zaproponowano, jak donosi *Warsz. Dniem.*, przedłużenie istniejącej linii kolei konnej od ulicy Młynarskiej za rogatką wolską do ementarza prawosławnego wolskiego, a to w celu ułatwienia prawosławnym mieszkańcom Warszawy komunikacji z rzeczoną ementarzem. Na to administrator w imieniu Towarzystwa oświadczył, że 1) projektowana linja nie tylko nie przyniesie Towarzystwu żadnego dochodu, lecz przeciwnie przyniesie straty, które, według dokonanego obliczenia, dosięgną do 8,000 rs. rocznie, ponieważ przechodzi ona przez miejscowości mało zaludnione, gdzie nie można liczyć na wielki ruch pasażerski i 2) że ruchu wagonów na nowej linii niepodobna będzie rozpoczynać jednocześnie z ruchem ich na całej linii, a to dlatego, że projektowana linja znajduje się na znacznej odległości od rogatki mokotowskiej, w której pobliżu znajduje się remiza taboru kolei konnych. Wobec tego Towarzystwo może przyjąć na siebie budowę i eksploatację tej linii tylko w takim razie, jeżeli: 1) będzie zwolnione od placenia na rzecz kasy miejskiej 5% od dochodu brutto z wagonów, mających kursować między rogatką mokotowską a ementarem prawosławnym, dopóty, dopóki dochód ten z wagonu i kilometra nie przewyższy 20¹/₂ kop. i 2) jeżeli dozwolnionem będzie rozpoczynanie na nowej linii ruchu wagonów o godz. 9-ej rano i utrzymywanie go: od 1-go października do 1-go kwietnia do godz. 6-ej, a w pozostałe miesiące roku do godz. 9-ej wieczorem. Zbudowana na tych warunkach linja ta, po expiracji terminu ogólnej koncesji, t. j. w r. 1916-ym, przejdzie bezpłatnie na własność miasta. Magistrat miasta uznał, że wyżej przytoczone warunki znajdują się w zupełnej usprawiedliwieniu w przywiedzionych okolicznościach i że budowa projektowanej linii nawet na tych warunkach będzie korzystna i dla kasy miejskiej i dla mieszkańców miasta. Wskutek tego magistrat wystąpił z przedstawieniem o zawarcie z rzeczonem Towarzystwem tymczasowej umowy w danej kwestji, a to na wyłuszczonej warunkach, na co też uzyskano zezwolenie J. E. Głównego Naczelnika Kraju.

— W piątek, d. 27-go października, jak donosi *Warsz. Dniem.*, odbyło się 13-te posiedzenie komisji fabrycznej miejskiej. Między innemi na tem posie-

dzeniu inspektor fabryczny okręgowy zawiadomił komisję o opublikowaniu w dniu 31-ym sierpnia r. b. w drodze prawodawczej o zmianach niektórych paragrafów ustawy przemysłowej; zmiany te dotyczą po części rozszerzenia kompetencji komisji fabrycznej i inspekcji fabrycznej; tak na przykład ceny towarów, wydawanych robotnikom ze sklepów fabrycznych, mogły dotychczas być oznaczane dowolnie, obecnie zaś, według brzmienia w nowej redakcji art. 141-go ust. przem., ceny winny być zatwierdzane przez inspektora fabrycznego. Skutkiem przedstawienia p. inspektora, komisja postanowiła zmienić formę książeczek obrachunkowych robotników w ten sposób, aby się w niej mieściła bez wyjątku cała część ust. przem., określająca wzajemny stosunek fabrykantów i robotników (art. 91—125 i 128—155). Na tem samem posiedzeniu roztrząsane zostały skargi, podane za pośrednictwem komisji do p. ministra finansów przez fabrykantów: Brika i Cotti i radę Głównego Towarzystwa kolei russkich, na postanowienie komisji, skazujące na kary pieniężne: Brika na 350 rs., Cotti na 280 rs. i Głównie Towarzystwo na 1,875 rs. Komisja postanowiła skargi, jako podane w terminie prawnym, zakomunikować p. ministrowi finansów wraz ze swojemi wnioskami. Nareszcie na tem samem posiedzeniu roztrząsana została skarga fabrykantów br. Polakiewiczów na rozporządzenie inspektora fabrycznego, który zabronił skarżącym zwiększenia w ich fabryce tytoniów dnia roboczego o dwie godziny. Skargę br. Polakiewiczów uznano za niezasługującą na uwzględnienie.

— Dowiadujemy się, że magistrat miasta, przychylając się do prośby zarządu kolei konnej wilanowskiej, udzielił pozwolenia na przedłużenie linii tej kolei od rogatki belwederskiej do mokotowskiej. Roboty przygotowawcze rozpoczną się niezwłocznie, tak, że nowa linja jeszcze w ciągu zimy będzie wykończona. Jadący z po za rogatek zyskają wielkie udogodnienie, będą bowiem mogli przesiadać się bezpośrednio z wagonów kolei wilanowskiej do wagonów kolei miejskiej i nie będą potrzebowali przebywać pieszo uciążliwego kawałka drogi pod górę od rogatki belwederskiej aż do alei Ujazdowskiej.

— Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego Chaima Szmula Rosensteina, posiadającego sklep przy ulicy Nalewki pod nr. 32-im. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu A. Hoeha, kuratorami zaś adwokata przysięgłego Henryka Cederbauma i wierzyciela L. Braumana. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Holtorfa.

— Wzmiankę naszą o ambulatorjum dla dzieci dra Bączkiewicza winniśmy uzupełnić: Oprócz ambulatorjów w szpitalach przy ulicy Aleksandrii i Ślizkiej w Warszawie, znajduje się jeszcze ambulatorjum bezpłatne z bezpłatnem wydawaniem lekarstw dla wszystkich specjalności przy szpitalu starozakonnych, gdzie dwóch specjalistów: dr. Rappel i dr. Wolberg, przyjmują chore dzieci; frekwencja wynosi około 5,000 porad rocznie. Dzieci przyjmowane są bez różnicy wyznania.

— Z powodu wzmianki o wystawie pszczelarskiej w Petersburgu proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Kazimierz Lewicki ule własnego pomysłu — ramowe i bezdenki, z przyborami itd. okaże wkrótce w Muzeum przemysłu i rolnictwa lub w Muzeum pszczelnictwa tutejszem.

— Z powodu pojawienia się wypadków cholery na przedmieściu, rada miejska dobroczynności publicznej, po porozumieniu się z urzędem lekarskim m. Warszawy, poleciła niezwłoczne otwarcie przy szpitalu praskim oddziału cholerycznego na pomieszczenie 30 chorych.

— W biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wakuje obecnie dwa wsparcia z zapisu s. p. Marjanny Juljanny Taubowej dla ubogiego kupca i rzemieślnika, każde po rs. 75.

— Podczas jutrzejszego zebrania Towarzystwa ogrodniczego p. Józef Kaczyński zda sprawę z odbytej wystawy owoców C. Ulricha i złoży podziękowanie prezydium za urządzenie pomienionej wysoce pouczającej wystawy, jak również będzie demonstrować okazy gruszek z drzew przed stu laty wyhodowanych.

— Latarnie gazowe miejskie, począwszy od dziś, powinny być zapalone o godz. 5 m. 15 wieczorem, gaszone zaś o godz. 6-ej rano.

— Korespondent petersburski *Przegl. Katol.* pisze: „Osierocone przez śmierć s. p. kanonika Dobrowolskiego probostwo św. Stanisława w Petersburgu objął ks. Wincenty Świdorski, dotychczasowy proboszcz parafii św. Katarzyny w stolicy, który także mianowany został zarazem dziekanem dekanatu petersburskiego. Proboszczem parafii św. Katarzyny został ks. Erazm Kluczewski, dotychczasowy prokurator przy akademii duchownej. Obaj kapłani znani są

z wykształcenia, życia prawdziwie kapłańskiego i z niemałych już zasług na polach ich działalności położonych.”

— P. Mieczysław Tyszką z Płocka ukończył w r. b. politechnikę w Rydze ze stopniem inżyniera-mechanika i prawem noszenia znaku.

— W dniu wczorajszym przyjechali: naczelnik okręgu żandarmeryjnego warszawskiego generał-lejtnant Brok z objazdu służbowego, prezes dyrekcji teatrów warszawskich generał-major Karandiejew z Petersburga, rewizor departamentu celnego rz. r. st. Nikonow z Petersburga; wyjechali: prezes sądu okręgowego płockiego rz. r. st. Koczubej do Płocka i generałny kontroler departamentu kolei rz. r. st. Wasiljew do Moskwy.

— Z teatru i muzyki.

* W obsadzie naznaczonego na jutro „Fausta” zaszła zmiana: partję Walentego śpiewać będzie nie p. Broggi-Muttini, lecz p. Blanchard.

Małgorzata, jak wiadomo, będzie p. Hellerówna, Mefistem — p. Sillich, Faustem — p. Wołoszko, Sieblem p. Skulska.

Większość biletów zakupiono już za pośrednictwem kasy zamawiającej.

* Dziś w teatrze Wielkim opera Leoncavalla „Pajace” z p. Drog, oraz pp. Suagnesem, Chodakowskim, Broggi-Muttinim i Morlacchim; widowisko zakończy balet „Syrena”.

* Prezes dyrekcji teatrów generał Karandiejew powrócił w dniu wczorajszym.

* Bałucki nadesłał dyrekcji teatrów ostatni swój utwór dramatyczny; jest to 4-aktowa komedia p. t. „Bajczarki”.

Nowość ta zostanie wystawioną w sezonie bieżącym.

* Dziś w teatrze Rozmaitości sztuka Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca” z pp. Marzellówną, Barszczewską, Ostrowską; pp. Frenklem, Nowickim, Ładnowskim, Bolesławskim i Wojdałowiczem, jutro zaś komedję: „Wśród lasu” i „Mężowie ich córek”.

* Wczoraj w Rozmaitościach odegrano „Stadla paryskie” z pp. Barszczewską, Tarnowską, pp. Nowickim, Grzywińskim, Rolandem i Bolesławskim; wieczór zakończył Bałuckiego „Dom otwarty”, gdzie przedstawiciele humoru, pp. Rapackiego, Wolskiego, Wojdałowicza i Sikorskiego, po każdej niemal wywoływano scenie.

Kasa przed przedstawieniem została zamkniętą.

* Pianista Reisenauer zapowiada szereg koncertów w 10-iu miastach Królestwa.

Znakomitemu artyście towarzyszy stale fortepian koncertowy p. Kerntopfa.

Miedzy innemi, w sobotę R. koncertować miał w Kaliszu i bilety na ten wieczór od kilku dni z góry były rozechwytywane.

* W teatrze Nowym dzisiaj składane widowisko operetkowe z udziałem pań: Babińskiej i Czosnowskiej.

Jutro teatr Nowy daje po raz drugi świeżo wznowioną operetkę Lecocq’a „Ali-Baba”, w której da się słyszeć panna Czosnowska.

„Ali-Baba” nie będzie już w sezonie bieżącym powtórzoną.

* Na „Wesołych spadkobierców” zabrakło wczoraj biletów do teatru Nowego.

Operetkę tę grano po raz 45-ty.

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwiera w sobotę swoje podwoje na sezon zimowy.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 503, Rozmaitości 706, Nowym 587; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 56; wczoraj w teatrach: Wielkim 826, Rozmaitości 814 (komplet), Nowym 674 (komplet); na odczycie w resursie obywatelskiej 118; na wystawach: etnograficznej 16, muzeum rzemieślniczego 97.

— Poświęcenie kamienia węgielnego.

W dniu wczorajszym w osadzie Sosnowice odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego i poświęcenie fundamentów nowego kościoła, powstającego z dobrowolnych składek i ofiar.

Uroczystości poświęcenia dopełnił J. E. biskup kielecki, ksiądz Kuliński, w asystencji duchowieństwa i bardzo licznie zebranych mieszkańców osady i przybyłych z okolic górników i robotników.

Nowy kościół sosnowicki stanie według planu budowniczego Goźłowskiego na obszernym placu, zwanym Ostrą Górką, i zbudowany będzie w stylu romańskim, o jednej wieży nad głównym wejściem i o czterech nawach, w kształcie krzyża, z kaplicą pogrzebową i będzie mógł pomieścić 3,000 osób.

Roboty, rozłożone na lat cztery, pozostawać będą pod kierunkiem komitetu, wybranego z mieszkańców miejscowych, oraz ks. Milberta, rektora kościoła miejscowego.

— Odczyt.

Pierwszy z zapowiedzianych przez p. Lichtańskie-

go trzech odczytów odbył się wczoraj w sali resursy obywatelskiej.

W treść samego odczytu wnikać bliżej nie będziemy.

Prelegent obrał sobie za przedmiot pole dociekań filozoficznych; że zaś na drodze tej trzymał się poglądów zbyt indywidualnych i wysnuwał teorie na zbyt odrębne, przeto wszelkie komentarze byłyby tu zbędne.

Zaznaczyć tylko możemy, że przewodnią myślą prelegenta było wykazanie niezbędności położenia tamy zbyt wybujałemu duchowi sceptycyzmu, grożącemu zagładą ludzkości i cywilizacji.

Zakładanie akademii filozoficznych badań kolegialnych i krajowych (sic) przeciwko stanowi temu ma być skutecznym ratunkiem.

W sali zebrali się dość liczna gromadka słuchaczy, która pomimo przejmującego chłodu wytrzymała na swem stanowisku do końca.

Następny odczyt, stanowiący dalszy ciąg pierwszego a zatytułowany: „o pułapkach sceptycznej teorii poznania”, przypada pojutrze.

— Otwarcie wystawy.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym, o godz. 1-ej po południu, prezes komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Ludwik hr. Krasinski, wobec licznej gromady osób zaproszonych i przedstawicieli prasy otworzył wystawę skór, wyrobów skórzanych oraz dekoracyjno-tapicerskich.

Członkowie komitetu wystawy oprowadzali zaproszone osoby po salach muzealnych i udzielali wszelkich objaśnień, dotyczących się wystawionych okazów.

Wizyta inauguracyjna trwała dość długi czas, po czem otwarto salony dla publiczności za biletami płatnemi.

Na życzenie pp. wystawców, pierwotnie ustanowiony termin zniesiono i od dziś wystawa w dni powszednie otwarta będzie od godz. 10-ej rano do 7-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od godz. 10-ej rano do 8-ej wieczorem.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę 530 osób.

— Kasa groszowa.

Z dniem 5-ym listopada czynności w kasie groszowej, przy ochronie XVI-ej przy ul. Łuckiej nr. 1 istniejącej, ulegną zmianie.

Przyjmowanie wkładów, wydawanie zaliczeń i wypłat uskuteczniać się będzie nie jak obecnie od 2-ej do 4-ej po południu, lecz od 10-ej do 12-ej w po-łudnie.

Skład członków, honorowo pełniących swe obowiązki, p. P. Olejniczaka jako zarządzającego kasą, p. Walezakiewicza kontrolera i p. W. Jazwińskiego buchaltera pozostał nadal, tylko w miejscu p. Rabczyńskiego, który się od obowiązków buchaltera usunął, czynności jego pełni do czasu zamianowania nowego członka naczelnik kas groszowych Aleks. Piechowski, gdyż kasa rzeczona, jako położona w najludniejszym punkcie Warszawy, zamieszkanym przez ludność fabryczną i rzemieślniczą, nawet z za rogatek lokującą tu swoje oszczędności, konieczne czterech członków do załatwienia czynności potrzebuje.

— U wioślarzy.

Miesięczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem.

Miejscem zebrania — lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej.

— Pobór wojskowy.

Onegdaj komisja poborowa warszawska ukończyła czynność sprawdzania list poborowych popisowych ze wszystkich cyrkulów miasta, oraz określenia z wyglądu zewnętrznego, wieku tych popisowych, którzy nie posiadali metryk urodzenia.

Czynność sprawdzania trwała dwa dni z kolei, przy czem reklamacyj co do niewłaściwości kategorii przyznanych ulg było bardzo mało.

Dziś od rana w barakach rekrutkich na Pradze losują popisowi z cyrkulów: powązkowskiego, soborneo, mostowskiego, praskiego i łazienkowskiego, jutro zaś losować będą popisowi z cyrkulów: bieleńskiego, nowoswiatowego, jerozolimskiego i towarowego.

Ogólna liczba numerów, do wylosowania w kole złożonych, wynosi 2,000.

— Dobra wiadomość.

Fabryki machin i odlewów żelaznych w Warszawie są zarzucone obstalunkami.

Na zimę, kiedy zwykłe z powodu braku roboty większą część personelu po fabrykach żelaznych uwalniano, obecnie skutkiem nagromadzonych obstalunków dzieje się wprost przeciwnie.

W tych dniach jeden z większych zakładów mechanicznych w Warszawie zawarł umowę o dostawę maszyn i aparatów do nowo-budowanej gorzelni w dobrach Brasów, gub. orłowskiej.

Gorzelnia ma być czynną w r. p.

= Rocznik ogrodniczy.

Towarzystwo ogrodnicze wydało rocznik, zawierający różne szczegóły z działalności instytucji w roku 1892-im.

W swoim czasie podaliśmy sprawozdanie rachunkowe z dochodów i wydatków w r. z., obecnie więc ograniczamy się tylko na podaniu jednej cyfry, t. j. kapitału Towarzystwa.

Ogólny fundusz wynosi więc 50,273 rs. 23½ kop., co stanowi majątek dostateczny do nabycia własnej siedziby.

Sekcja przyrodnicza Towarzystwa odbyła w r. z. 18 posiedzeń, na których wygłosili pogadanki pp.: Ejsmond, Słóarski, Stetkiewicz, Zalewski, E. Majewski, dr. K. Jurkiewicz, I. Sztolcman, dr. Aleksandrowicz, Wł. Kozłowski, Hildt, Chelchowski i Br. Eichler.

Członkowie komisji kwiatowej mieli 9 posiedzeń, podczas których przedstawiali swoje referaty pp.: Piotr Hoser (syn), W. Turkowski, Fr. Szanior, E. Durst i Hirszel.

Warzywnicy zbierali się tylko 5 razy i obradowali nad regulaminem, dotyczącym rozlosowania warzyw, nad zalecaniem nowych odmian i notowali stale ceny warzyw na targach warszawskich.

Sekcja pomologiczna odbyła 11 posiedzeń i między innymi pracami ułożyła listę odmian owoców, zalecanych do rozmnażania w szkółkach, szematów do określania gatunków, próbowała różnych odmian nad-syłanych owoców i t. p.

Z d. 1-ym stycznia r. b. Towarzystwo liczyło 477 członków, a w tej liczbie 3-ch honorowych, 24-ch założycieli, 6-inu dożywotnich, 420-tu rzeczywistych i 29-inu korespondentów.

W końcu rocznika podano szczegółowy katalog dzieł biblioteki Towarzystwa.

= Ciekawy zabytek.

W ostatnim nrze *Przeglądu katol.* ks. S. Ch. przytacza fragment dawnego wyroku sądowego, wydobyty z materiałów w archiwum kapituły wrocławskiej.

Fragment to dość interesujący, lecz jeszcze ciekawsza jest wzmianka końcowa artykułu, z której się dowiadujemy, że w roku 1871-ym ks. Ch. oglądał w Brześciu Kujawskim dwa miecze, będące zabytkiem wieków dawnych, które to miecze służyły do wykonywania kar na winowajcach.

„Na jednym z nich — pisze ks. Ch. — był wyryty pięknie napis w języku niemieckim.

„W biurze burmistrza, w oddzielnej szafie pod zamknięciem, w uroczystej ciszy spoczywały wtedy te straszne niegdyś narzędzia surowej sprawiedliwości.

„Burmistrz ówczesny wraz z rajcami magistratu osadził, że ponieważ miecze te oddawna leżą bezużytecznie, wypada je przeto sprzedać nożownikowi z Wrocławia, jako materiał zdalny bardzo na noże, koziki i widełce.

„Życzenie to jednak, przedstawione p. gubernatorowi warszawskiemu, słusznie uwzględnione nie zostało: obadwa miecze, z których każdy miał prawie dwa łokcie długości, odesłano do Warszawy.

„Dziś znajdują się zapewne w Muzeum, jako świadki dawnej władzy miasta Brześcia i wykonawcy sądu landwójtowskiego.”

= Za swatostwo.

Kroniki sądowe niejednokrotnie notowały sprawy wytaczane przez swatów o wynagrodzenie za swatostwo a kończące się zazwyczaj przegraną.

Kategorję ich powiększyła wytoczona świeżo przez Wojciecha Switonia sprawa przeciwko małżonkom Konstantynowi i Marejannie Rajczewskim.

Między innymi powód objaśnia, iż mocą zawartej między nim a Rajczewskimi umowy ten ostatni zobowiązał się zapłacić 40 rs. od każdego tysiąca, otrzymanego od przyszłej żony.

Ponieważ partja doszła do skutku i R. otrzymał posagu od swojej żony rs. 1,200, w tym więc stosunku powód akcję swoją o wynagrodzenie za swatostwo wytoczył.

Aczkolwiek powód za pomocą świadków udowodnił, iż był inicjatorem i jedynym swatem, nie mniej sędzia pokoju I-go rewiru m. Warszawy akcję oddalił, wychodząc z zasady, że tego rodzaju wynagrodzenie przeciwne jest porządkowi moralno-publi-cznemu i nie może być przedmiotem powództwa.

Zdaniem sędziego, powód mógłby co najwyżej wytąpić o jakieś szkody i straty za swój trud i czas, poświęcony dla R., a i wtedy musiałby to udowodnić.

Zjazd sędziów pokoju wyrok ten w dniu onegdajszym w swej mocy zostawił.

= Śmierć „wodza”.

W r. z. popisywała się w Warszawie trupa „dzikich mieszkańców Afryki” pod wodzą murzyna Louis Mohra.

Z powodu złego stanu interesów, dziecy znaleźli się na bruku bez środków do życia, a w końcu M. porzucił towarzyszy, puszczając się tylko wraz z żoną, niemką z Hanoweru, z domu Renz, w podróż po Cesarstwie.

Przed kilkoma dniami, Mohr, płynąc z Kijowa do Homla parostatkami p. Fajansa „Warszawa”, kursującym po Dnieprze, spadł w ciemną noc z pokładu i utonął, a z nim dowody familijne, legitymacje oraz szczupły zasób gotówki.

Owdowiła z aktem zejścia oraz pasportem tymczasowym, wydanym przez władzę kijowską, stawiała się w warszawskim konsulacie Stanów Zjednoczonych dla uzyskania świadectw, oraz jako poddana amerykańska wsparcia na powrót za ocean.

= Przywłaszczenia.

Otrzymałszy kilka skrzyń towaru, celem przewiezienia na stację kolejową, furman, Ajzyk Rosglik, wolał towar skierować do swego mieszkania.

Tu, w ciągu kilku zaledwie godzin, znalazł chętnych nabywców, którzy, nie zbadawszy i nie zapytawszy się o źródło pochodzenia towarów, kupowali je za bezcen.

Sprawa wkrótce się wykryła i R. pociągnięto do odpowiedzialności karnej wraz ze spółnikami.

Sędzia pokoju skazał go na 2 tygodnie aresztu policyjnego i zwrot szkód i strat.

= Dom gry.

Niedawno donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o otwarciu przez Szmula Kranca w prywatnym mieszkaniu domu gry „w szosa”, domino i t. p. i o pociągnięciu go za to do odpowiedzialności sądowej.

W sądzie K. tłumaczył się przysłówiem „wolność Tomku w swoim domu”, tudzież tem, iż zazwyczaj w grze brały udział osoby, należące do jego najbliższej rodziny, obcych zaś nie dopuszczano.

Gra zresztą odbywała się bez pieniędzy, a zatem bezinteresownie, wyłącznie dla zabawy i przepędzenia czasu.

Sędzia pokoju tłumaczenia się tego nie uwzględnił i, po wysłuchaniu świadków, skazał K. na 50 rs. kary

= Przy pracy.

Na berlinie Stefanańskiego służący, Antoni Wagner, przez własną nieostrożność przy opuszczaniu masztu został przyniesiony.

Poszwankowanego ze złamaną ręką i zranioną głową odesłano do szpitala.

= Nieostrożna jazda.

Wprost domu pod № 32-im przy ul. Nalewki, dorożkarz № 454, Władysław Dudzik, przejechał 10-letnią Małą Perelmanównę.

Dziewczynka złamała nogę i zraniła się w głowę.

Odwieziono ją do mieszkania pod № 5-ym przy ul. Muranowskiej.

Na ul. Krakowskie Przedmieście Judka Wolf, zamieszkały pod № 34-ym przy ul. Bolesć, skutkiem najechania upadł i złamał nogę.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Długiej i Freta ślusarz, Ignacy Baranowski, został napadnięty przez dwóch drabów, którzy go poranili nożami.

Baranowskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ranny wskazał, iż napastnikami byli: Wacław Piotrowski i Ludwik Kosiakiewicz.

Działali oni z pobudek zemsty osobistej.

= Rozbiegane konie.

Wczorajszego wieczora na ul. Aleksandra spłoszyły się konie zaprzężone do dorożki № 1717.

Powozący, Stanisław Matera, spadł z kozła i zranił się ciężko w głowę.

Na szosie radomskiej, skutkiem rozbiegania się koni, przewróciła się bryczka kolonisty, Grzegorza Sumki.

Zona jego Józefa złamała prawą rękę, 14-letni syn Tomasz zranił się ciężko w głowę, a sam Sumka poniósł dotkliwe obrażenia prawego boku.

= Wybuch gazu.

Nocy wczorajszej, podczas przewozu wagonu kolejowego z fabryki Lilpola i Raua, zdarzył się na ul. Dobrej następny wypadek.

Skutkiem ogromnego ciężaru zapadł się bruk tak, iż część wagonu wpadła w dół.

Jednocześnie nastąpiło pęknięcie rury gazowej, w głębi przeprowadzonej.

Dwaj robotnicy: Andrzej Nowakowski, zamieszkały pod № 27-ym przy ul. Tamka i Józef Łubek z pod № 16-go przy ul. Nowolipki, weszli do środka w celu podłożenia drągów, aby pochyłą część wagonu wydobyć.

Tymczasem z pękniętej rury zaczął się wydobywać gaz w znacznej obfitości, a gdy robotnicy weszli z pochodnią, nastąpił wybuch.

Huk był tak silny, iż mieszkańcy pobliskich domów, a zwłaszcza pod № 35-ym, obudzili się, mniemając, iż to trzęsienie ziemi.

Obaj robotnicy, Łubek i Nowakowski, doznali bolesnych oparzeń na twarzy i rękach.

Poszwankowanych, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkań.

= Spadnięcie.

W alei belwederskiej 7-letni Józef Starzyński, zamieszkały przy rodzicach pod № 12-ym przy ul. Litewskiej, wdrapał się na słup gimnastyczny i spadł z znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną prawą nogą w biodrze.

Malca, po udzieleniu doraźnego opatrunku, odwieziono do szpitala dziecięcego, a rodziców, za brak dozoru, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbój.

W dniu onegdajszym na szosie za rogatką wolską, pod wsią Graby, na jadącego do Warszawy Szlamę Czyżyka napadło dwóch rabusiów.

Pokaleczywszy go ciężko, napastnicy odebrali Cz. pugilares z 25 rublami oraz wóz z koniem i ładunkiem kartofli i, porzucając broń, uciekli.

Tegoż dnia policja rabusiów przytrzymała; są to mieszkańcy przedmieścia, Hieronim Górski i Józef Zalewski, których tymczasowo uwięziono.

= Zagadkowa zbrodnia.

D. 27-go b. m. na drodze za rogatką mokotowską, w pobliżu Piaseczna, znaleziono mieszkankę tejże osady, 80-letnią Henę Cukrową, z poderżniętym gardłem.

Cukrowa, bliska śmierci, a nadto pozbawiona mowy, nie może udzielić żadnych objaśnień.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Elektońskiej, Wojciech Cieślinski, nagle zmarł.

Na 1-lecownię Tomasz Kubasiński, przy picu wódki, został rażony apopleksją.

Kubasiński, liczący 25 lat wieku, w kilka godzin życie zakończył.

= Pożary.

W jednym z mieszkań pod № 6-ym przy ul. Nowe Miasto zapaliła się się podłoga i różne sprzęty.

Na Kamionku Józefie Terakowskiej spaliły się trzy kosze z różnymi przedmiotami wartości 200 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnictwa handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

— D. 31-go października, o godz. 9-iej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, odbywać się będzie losowanie popisowych z cyrkulów policyjnych: 5, 2, 3, 12 i 9-go; d. 1-go i 2-go listopada, z powodu dni świątecznych, czynności komisji poborowej będą zawieszone.

— Zgromadzenie ogólne akcjonariuszów dniewprowskiego Towarzystwa metalurgicznego w Rosji południowej odbędzie się d. 31-go października, o godz. 2-iej po południu, w biurze zarządu Towarzystwa przy alejach Ujazdowskich № 6-ty. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z.; zatwierdzenie budżetu i planu działań na r. b.; wybory. W razie niedojścia do skutku tego zgromadzenia, odroczone ono zostanie do d. 14-go listopada.

— D. 31-go października, o godz. 11-iej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparacje w szlachcie na Pradze od sumy kosztorysowej rs. 418 kop. 25; wadium rs. 42.

Nekrologja.

Korneli Romocki,
b. prezes dyrekcji szczegółowej
Towarz. kredyt. ziemskiego
w Piotrkowie,

opatrzonej św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności d. 23-go października 1893-go r., przeżywszy lat 64. Stroskana żona, pogrążona w żalu synowie, córki, synowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w dniu 31-ym października, t. j. we wtorek, o godzinie 11-iej przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4745

AMELJA ŁASZEWSKA,

opatrzonej św. Sakramentami, po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 29-go października 1893 roku, przeżywszy lat 57.

W ciężkim smutku pogrążona siostra zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 31-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-iej przed południem w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4757

JULJAN RATYŃSKI,
współwłaściciel fabryki i obywatel miasta
Warszawy,

po kilkoletnich cierpieniach zakończył doczesne życie dnia 29-go października 1893 roku, w wieku lat 32.

Pogrążeni w głębokim smutku: matka, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, dnia 31-go października, to jest we wtorek, o godzinie 11-iej i pół przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po poł., na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4759

† W dniu 31-ym października, jako w 18-tą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksego Brzezińskiego,

byłego sędziego apelacyjnego, odbędzie się żałobna wotywa za spójność jego duszy, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformakim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —4738

† W dniu 31-ym października r. b., to jest we wtorek, o godzinie 8-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Henriety i Jana Wołowkich**, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1123

† W dniu 31-ym października, to jest we wtorek, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, jako w smutną pierwszą rocznicę śmierci ukochanego syna naszego ś. p. —4754

Zdzisława Schele,

w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godz. 10 zrana, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.

† Jutro, we wtorek, dnia 31-go b. m., odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 9-iej i pół zrana, msza święta za duszę ś. p.

Konstancji z Orłowskich Chometowskiej,

jako w rocznicę śmierci. —1202

† We wtorek, d. 31 października, o godz. 11-iej zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim za duszę

Ś. P. MARJI KRASUSKIEJ,

nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego.

Na ten smutny obrządek pozostali stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4722

B. P.

Szymon Handelsman,

obywatel i fabrykant,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 października 1893 r., przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pożegnani: synowie, córki, teściowa, bracia, siostry i rodzina zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 31 października, o godz. 2-iej po południu z domu przy ulicy Dzielnej № 11, na miejsce wiecznego spoczynku. —1753

Zakup w Towarzystwie.

W dniu dzisiejszym, o godz. 1-iej z południa, w salach Towarzystwa sztuk pięknych, członkowie komitetu włącznie z zaproszoną delegacją dokonali drugiego zakupu dzieł, przeznaczonych dla rozłosoowania między członków Towarzystwa za rok bieżący.

Zakupiono następujące dzieła:

Apoloniusza Kędzińskiego — „Rybak”.
Wacława Pawliszaka — „W odwiedzinach”.
Alfonsa Borkowskiego — „Chora żona”.
Stefana Popowskiego — „Las”.
Adama Ciemnińskiego — „Zniwo”.
Feliksa Słupskiego — „Malarka”.
Stanisława Masłowskiego — „Ranek”.
Ludomira Dymitrowicza — „Kaplica N. M. Panny w Częstochowie” (akwarela).
Stanisławska — „Krajobraz i „Wieczór”.
Antoniego Piotrowskiego — „Od siana”.
Janiny Flamówny — „Owoce”.
Józefa Pankiewicza — „Zmierzch”.
Włodzimierza Nałęcza — „Flora” (krajobraz norweski) i „Z Norwegii”.
Feliksa Szewczyka — „Siwek”, „Jeździec” (akwarele).

Henryka Piątkowskiego — „Główna”.
Wojciecha Gersona — „Krajobraz górski”.
Mieczysława Zawiejskiego — „Dzokej” (rzeźba).
Feliksa Gecewicza — „Druciaz” (rzeźba).
Bronisława Wiśniewskiego — „Chłopak”.
Władysława Maleckiego — „Droga w lesie”.
Bronisławy Łukomskiej — „Owoce”.
Franciszka Wastkowskiego — „Wieczór”.
Władysława Podkowińskiego — „Studjum nr. 3”.
Ogółem zakupiono dzieł 26 za sumę ogólną rs. 2875.

OSTATNIA POCZTA.

Przesilenie w Wiedniu.

Wiedeń d. 28-go. — Trzy wielkie kluby w radzie państwa postanowiły przyspieszyć losy upadku reformy wyborczej. Z powodu świąt przyszłotygodniowych (Wszystkich świętych i Dzień zaduszny) posiedzenie izby w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek nie będzie; pierwsze czytanie reformy wyborczej skończyć chcą w piątek, aby zaraz przystąpić do wyboru komisji i przeprowadzić w niej jaknajprędzej wniosek przejścia nad projektem reformy do porządku

dziennego. Komisja dla stanu wyjątkowego w Pradze ma naumyślnie prowadzić swoje obrady tak leniwo, aby obrady nad reformą wyborczą w pełnej izbie, a tem samem i obalenie rządu przez izbę mogły pierwszej nastąpić. Ster całej akcji przeciwstawia objęła frakcja feudalno-arystokratyczna w klubie hr. Hohenwartha. Koło galicyjskie, które unikało dotąd wszelkiego zbliżenia do lewicy niemieckiej ze względu na swego tradycyjnego sojusznika, hr. Hohenwarta, nie widzi obecnie powodów do dalszego ociągania się, skoro hr. Hohenwart pierwszy podał rękę lewicy do wspólnej akcji przeciw hr. Taaffemu.

Wiedeń d. 28-go. — Hr. Kalnoky odroczył swój wyjazd na urlop z powodu przesilenia przedlitawskiego.

Wiedeń d. 28-go. — Cesarz przybył tu dzisiaj o godzinie piątej wieczorem, pociągiem nadzwyczajnym z Budapesztu. Miał on szczególnie poważny nastrój i nie mówiąc z nikim na dworcu, odjechał niezwłocznie do zamku cesarskiego, chociaż *sejour* dworski w Schoenbrunnie jeszcze nie zamknięty. Postanowienie podróży do Wiednia zapadło dzisiejszej nocy skutkiem depeszy hr. Taaffego, upraszającej monarchę o przybycie. Cesarza zbudzono; po krótkiej chwili namysłu kazał on na godzinę 12-tą w południe przygotować pociąg i ściśle o tej porze odjechał z Budapesztu. Pobyt jego w Wiedniu potrwa zapewne do wtorku. Zaraz po przybyciu do zamku cesarz miał półtoragodzinną konferencję z hr. Taaffem. Przypuszczają powszechnie, że hr. Taaffe wręczył już na tej konferencji cesarzowi dymisję całego gabinetu. Dzisiaj wieczorem przewodniczący trzech wielkich klubów odbyli konferencję, na której raz jeszcze ułożono program solidarnego postępowania. Na częściową rekonstrukcję gabinetu kluby nie zgodzą się; utraco bowiem wszelkie zaufanie do hr. Taaffego, który projektem reformy wyborczej zaparł się swoich zasad zachowawczych.

Banca Romana.

Rzym d. 28-go. — Sąd kasacyjny odrzucił rekurs prokuratora jeneralnego przeciw orzeczeniu sądu apelacyjnego, uwalniającemu kilku oskarżonych w procesie „Banca Romana”.

Wojna z maurami.

Madryt d. 28-go. — Dekret królowej mianuje generała Macias komendantem Melilli. Sam minister wojny udaje się do Afryki.

Madryt d. 28-go. — Gubernator Melilli doznał dzisiaj lekkiej porażki, zmuszony będąc cofnąć się wieczorem przed przemagającą siłą kabyłów.

Operacja.

Abbazja d. 28-go. — Doktor Grósz dokonał tu wczoraj szczęśliwie operacji wycięcia wrzodu w płucach u prezesa gabinetu serbskiego, Dokicza. Chory czuje się lepiej, wszakże wielki stan osłabienia nie pozwala dziś jeszcze stanowczo orzekać o prawdopodobieństwie uzdrowienia.

Brigantaggio.

Rzym d. 28-go. — Na wyspie Sycylii władze aresztowały w miejscowościach Milocca, Caminna, Bancina, Caltabelotta i Eraclea wielu członków stowarzyszeń włościańskich. W Milocca przyszło do walki z siłą zbrojną.

Otwarcie.

Sofja d. 28. — Na prezesa nowego sobrania wybrano Petkowa, na wiceprezesów Milewa i Nikiforowa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go października. (T. Aj. p.) — Minister spraw wewnętrznych ogłasza, że cała Persja jest uważana za niebezpieczną z powodu epidemii cholery.

Petersburg 29-go października. (T. Aj. pól.) — Ogłoszono przepisy co do przysposabiania żyta na potrzeby wojska, za pośrednictwem ziemstw, kolei i arteli, pod kierownictwem departamentu handlu. W wielu guberniach przystąpiono do przysposabiania żyta zgodnie z temi przepisami, w niektórych innych dostawa się organizuje.

Petersburg 29-go października. (T. Aj. pól.) — Rada państwa wkrótce ma rozstrząsać kwestję asygnowania corocznie rs. 50,000 na budowę soboru prawosławnego w Warszawie i o ułatwieniu towarzystwom wiejskim spłaty zaległości wykupowych.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Tulon 30-go października. (T. Aj. pól.) — Przed samym wyjazdem z Tulonu prezydent Carnot

otrzymał z Gieczyny następujący telegram, datowany d. 27-go b. m.: „W tej chwili, kiedy eskadra ruską opuszcza Francję, miło mi wyrazić Panu, jak wzruszony jestem gorącemi wspaniałem przyjęciem, jakiego marynarze moi doznali wszędzie na ziemi francuskiej, i jak za to wdzięczny jestem. Dowody żywej sympatii, złożone raz jeszcze tak pięknie, dodają nowe ogniwo do węzłów łączących obydwie państwa i — mam nadzieję — przyczynią się do wzmocnienia powszechnego pokoju, będącego przedmiotem ich usiłowań i nieodmiennych życzeń. Aleksander.”

Paryż 30-go października. (T. Aj. pól.) — Prezydent Carnot wystosował do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana telegram następującej treści: „Telegram, za który Waszej Cesarskiej Mości dziękuję, otrzymałem przed samym odjazdem z Tulonu do Paryża. Wspaniała eskadra pod ruską flagą, którą miałem najwyższą przyjemność powitać na wodach francuskich, serdeczne i szczere przyjęcie, które chrobrzy marynarze Waszej Cesarskiej Mości znajdują wszędzie we Francji, stwierdzają ponownie w sposób okazały głębokie sympatie, łączące dwa nasze narody i, uzmysłowiaw w dzisiejszej chwili głęboką wiarę w dobroczynny wpływ, jaki wywierają mogą łącznie dwa wielkie narody, oddane sprawie pokoju.”

Tulon 30-go października. (Tel. Ajen. pól.) — W sobotę wieczorem dany był przez admirała Avella na bal dla tutejszych władz miejscowych na pokładach pancerników „Rynda” i „Pamięć Azowa”. Dekoracja obu okrętów, łączonych pomostem, była wspaniała. Liczba osób, pragnących wyrazić sympatie ruskim gościom, była tak wielką, że musiano rzucić drugi pomost. Eskadra ruską udaje się do wysp Hyerskich, żąd „Cesarz Mikołaj”, „Admirał Nachimow” i „Pamięć Azowa” odpłyną do Korfu, „Runda” do Tunisu, a „Terec” do Kandji, poczem wszystkie okręty zbiorą się w porcie pirejskim.

PRZESILENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rząd wniósł solidarne podanie o dymisję. Cesarz zastrzegł sobie decyzję. Przedtem hr. Taaffe proponował klubowi hr. Hohenwarta i koło galicyjskiemu rekonstrukcję gabinetu z usunięciem Steinbacha, Gautscha i Zaleskiego. Obydwie kluby odmówiły, oświadczając, że idą solidarnie z lewicą niemiecką. To oświadczenie zdecydowało podanie się hr. Taaffego do dymisji.

Wiedeń 30-go października. (T. p. K. War.) — Plener i Jaworski domagali się, aby hr. Hohenwart objął ster gabinetu koalicyjnego. Odmówił on z powodu podeszłego wieku. Plan ten wszakże będzie prawdopodobnie urzeczywistniony; w takim razie z klubów lewicy i hohenwartowskiego ustąpi trzecia część członków. W sferach lewicy utrzymują, że następująca kombinacja ministerjalna jest już gotowa: prezydjum — hr. Badeni, sprawy wewnętrzne — baron Widmann, finanse — Plener, sprawiedliwość — Madejski. Plener oświadcza, że nie ubiega się o żadną tekę, chce tylko przyprowadzić do skutku koalicję.

Wiedeń 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz powoływał wczoraj do siebie po kolei z osobna: Chlumetzkyego, Hohenwarta, Plenera i Jaworskiego. Przypuszczają, że cesarz, ulegając zwyczajowi, zaproponuje hr. Taaffemu formalnie utworzenie nowego gabinetu. Tenże odmówi, ponieważ trzy kluby solidarnie nie chcą z nim wchodzić w żadne układy. Gabinet urzędniczy nie da się również utworzyć, ponieważ trzy kluby odmówiłyby mu poparcia, żądając kombinacji stanowej.

Wiedeń 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Inne źródła podają następującą kombinację ministerjalną: prezydjum książę Windischgrätz; handel Plener; finanse Biliński; rolnictwo Morsey. Generał Wiersersheimb i Zaleski zostają. Program nowego rządu zagwarantowałby stronnictwom nietykalność ich siły w parlamencie, tudzież reformę wyborczą z dwiema nowymi kurjami: dla opłacających mniej niż 5 złr. podatku i dla robotników. Kryzys rozwija się w nieobecności odroczonego parlamentu.

Wiedeń 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Utworzenie nowego ministerjum, złożonego z przed-

stawiciele lewicy liberalnej, klubu hr. Hohenwarta i koła polskiego, sprawdza się. Wszystkie te stronnictwa oświadczyły się bowiem przeciw rekonstrukcji gabinetu hr. Taaffego. Plener i Jaworski doradzali hr. Hohenwartowi, ażeby objął urząd prezesa ministrów, Hohenwart wszakże ze względu na wiek swój odmawia. Mówią o kandydaturze na ten urząd ks. Alfreda Windischgrätza. Dla uzyskania poparcia młodocześców ma być wskrzeszona teka czeskiego ministra rodaka. (Aj. pól.)

DAR CESARSKI.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Kancelarz hr. Caprivi otrzymał od cesarza w apominku wspaniały, przez znaną artystkę, panią Parlaghy, malowany portret olejny, przedstawiający cesarza w uniformie Garde-du-Corps.

CAPRIVI I EULENBURG.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na obiedzie dyplomatycznym, wydanym przez hr. Caprivięgo, obecnym był także prezes ministrów pruskich, hr. Eulenburg, dowodząc w ten sposób, że pogłoski o wzajemnych nieporozumieniach nie mają podstawy.

UKŁADY CELNE.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Komunikat półrządowy zapewnia, że układy celne między Niemcami a Rosją potrwać kilka miesięcy.

ZWOŁANIE PARLAMENTU.

Berlin 30-go października. (T. pryw. K. W.) — Parlament rzeszy zwołany będzie na d. 16-ty listopada. Rada związkowa odbędzie w tym tygodniu dwa pełne posiedzenia. W tym jeszcze tygodniu wpłyną do rady związkowej budżet, tudzież projekty podatku od wina i tytoniu.

WYBÓR CARNOTA.

Paryż 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Figaro donosi, że Carnot, przyszedłszy zupełnie do zdrowia, będzie ubiegał się ponownie o wybór na prezydenta Rzeczypospolitej.

CONSTANS.

Paryż 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Constans ciężko zachorował na gardło. Stan niebezpieczny.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Generał Margallo podczas walki sobotniej z kabyłami zginął. Kabyłów odparto z wielkimi stratami. Dowództwo sił hiszpańskich objął jen. Macias.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Paryż 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z Rio de Janeiro donoszą, że prochorownia w Mu-

cangue, będąca w posiadaniu rokoszów, wyleciała w powietrze. Rząd prowizoryczny ogłosił Desterro portem wolnym.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — W Raffaduli na wyspie Sycylii rozbójnicy uprowadzili bogatego właściciela dóbr i żądają 40,000 lirów okupu.

ZAMACH.

Chicago 29-go października. (T. pr. Kur. W.) — Nieznajomy człowiek strzelił do burmistrza tutejszego Harrisona i zabił go. Zbrodniarz uciekł.

Chicago 29-go października. (Tel. pr. K. W.) — Mordercę burmistrza Harrisona schwytano. Ma on być obłąkanym. Tłum chciał go zamordować.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 212.50, co się równa kursów 47.05 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.55 z terminem trzechmiesięcznym. U nas było dziś względnie tanio, dzięki podaży papieru regulacyjnego. Rozpoczęto obroty kursem 47.20 (odpowiadającym kursowi 211.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę do 47.07½ (t. j. 212.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 15 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 47.22½ i 47.20 i w końcu listopada r. b. po 47.27½, 47.22½ i 47.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.20, 47.17½, 47.15, 47.12½, 47.10 i 47.07½, przeważnie jednak po kursach 47.17½, 47.15 i 47.12½. Londyn krótki brano po 9.50½. Paryż krótki bez nabywców. Za Wiedeń krótki osiągnęto 75.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.25, za Londyn krótki 9.54, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 75.90.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.25, względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wachodnie w zaoferowaniu nominalnem po 101.— II-iej em. i po 102.— III-iej em. Ceniono pożyczki premjowe z roku 1864-go I-iej em. po 242.—, premjówki II-iej serii z r. 1866-go po 217.— i po 193.75 listy premjowe szlacheckie, których kupiono kilkadziesiąt po 193.— i 193.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-iej serii ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serie, a nabyto rs. 10,000 w jednej sztuce I-iej serii po 93.40.

W żądaniu, bez nabywców, 5% listy zast. miasta Łodzi, bez względu na serje, po 99.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Uspokojenie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.24⁴ do 11.30⁷ netto. Wiadro 78% rs. 8.95 do rs. 9.—. 2% Dowozy i zaoferowania są liczne. Uspokojenie słabe. W. O.

Poznań 29-go października. (T. pr. K. W.) — Ks. dr. Kantecki ciężko zapadł na zdrowiu. Bawi obecnie po kuracji tu odbytej w Strzelnie.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Sensację sprawił wypadek, zaszły na sobotniemu posiedzeniu obradującego od tygodnia w Kolonii niemieckiego wieceu socjalno-demokratycznego. Bebel odczytał list, wystosowany w r. 1850-ym przez dzisiejszego pruskiego ministra finansów Miquela do Karola Marxa, w którym tenże wówczas już wzywał robotników do organizacji swojego stanu.

Londyn 30-go października. (T. p. K. W.) — Z Limy donoszą, że wśród ludności tamtejszej panuje wielkie wzburzenie. Dotąd pokój niezakłócony Dymisja gabinetu pewna.

Waszyngton 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Decydujące ostatecznie głosowanie senatu nad bilem Shermana odbędzie się dzisiaj.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.) —

Ruble w gotówce 212 45 (onegdaj 212.25)

Ruble na dostawę 212 50 (onegdaj 212.25)

4599 **Marja Linda**, lekarz-dentysta z Genewy, przyjmuje od 10 r. do 5 po poł., leczy, plombuje i wyrzywa absolutnie bez bólu najnowszym systemem, wstawia zęby na siatce i aluminium. Marszałkowska 95.

Dr JAN DELINIKAJTYS

leczy podług zasad homeopatii. Jasna nr 4. Przyjmuje do 10 r. i od 3—6 po poł. 4606

— Dr **SKŁODOWSKI** powrócił, Marszałkowska 107. 4629

Henryk Marx, nauczyciel tańca

Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruskiego, udzielanie lekcji rozpoczął. 4518

TANIO!

Broń „Tesznera” prawie nowa za 90 rs. Wiadomość u stróża Krak.-Przedm. nr 61. 4718

Dr Jan Sobierański

4573 ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Choroby skórne i weneryczne od 4½—6 po p. Hoża 6.

W. KUHNKE

magazyn mód, sukien i okryć damskich przeniesiony został z ulicy Krak.-Przedm. na ulicę Marszałkowską nr 123. 4458

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby skórne i weneryczne. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 4758

— Dr **Stanisław Huzarski** powrócił. Gęsia 7. 4716

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— A. B. C.—Niemożliwe. Daj mi możliwość odpowiedzenia ci listownie. 4756

Do sprzedania

DOBRA ZIEMSKIE

Śniadowo i Milewko-Białodwory

w powiecie Łomżyńskim położone, wólk 25 wynoszące, z inwentarzem żywym i martwym oraz z krestencją. Gospodarstwo płodozmienne w wysokiej kulturze. Do dóbr należy prawo propinacji w osadzie Śniadowo, a nie mniej młyn wodny i wiatrak, jako też dom w osadzie znajdujący się, a na sklepy wynajmowany. Inwentarz żywy składa się z 16 koni, 14 żrebiąt, 6 par wołów, 20 krów, 23 sztuk jajowizny i 480 owiec (łącznie macior, skopów i jagniąt). rassy Negretti. Krestencję zaś oprócz całkowitego zbioru jarzynego i paszy, stanowi około 600 kóp żyta i 200 kóp pszenicy. Zasiw ożymy w swoim czasie dopełniony. Budowle gospodarskie w części nowe, a inne w zupełnie dobrym stanie.—O warunkach sprzedaży można zasięgnąć wiadomości u współwłaściciela dóbr Marjana Smiarowskiego w Łomży. 1089r

Potrzebny

Antreprenier,

do objęcia bufetu w klubie 137-go Warszawskiego pułku piechoty.—Marszałkowska 81. 2147

Poszukuje się zaraz do Domu Handlowego w Granicy, zdolnego niemieckiego

Korespondenta,

obeznane go z buchalterją i czynnościami spedycyjnymi.

Pierwszeństwo mają kandydaci znający język polski i russki.

Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 150. 1106r

W Dobrach **Knyszyn**, położonych w gub. Grodzieńskiej, powiecie Białostockim, są do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia roku 1894,

ŁAKI,

przy rzece Biebrzy, w uroczysku zwanem Dobarz, zawierające ogólnej rozległości dziesięcin około tysiąc siedm (1007), na lat 6 lub dwanaście.

O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Warszawie, w Kancelarji Zarządu Dóbr i Interesów Ordynacji Domu Hrabów Kraszińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 410, lub też w Administracji Dóbr Knyszyn, przy stacji Knyszyn Drogi Żelaznej Brzesko-Grójewskiej. 2036

Świątokrzyżka Nr 3.

Magazyn Mód „ELIZA”,

zaopatrzony w najświeższe żurnale i fasony; zamówienia wykonywa starannie i po możliwie niskich cenach, 2125

VICHY **CÉLESTINS** **GRÈS-GRILLE** **HOPITAL** **HAUTERIVE**

Należy wskazać źródło. 72r

DO 2031

Złocenia na kolory, Platerowania srebrem, Niklowanie i bronzowanie, Pomiedzenie i mosiędzenie, Oksydowanie na srebrze, żelazie, miedzi i mosiądzu, przyjmuje

Zakład Galwaniczny Ludwika IFLANDA, Rymarska Nr 8, w Warszawie.

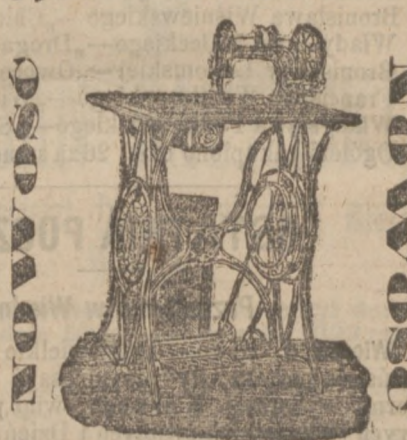
Warzywa, Ziemniaki i Owoce na zimę z Jankowa, 1045r

poleca Skład Nasion

„Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11.

ORYGINALNE 2113

„NAUMAN”



K. KOPERSKI, Senatorska 22, róg Bielańskiej.



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje
na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca. 2057



Przez Wydział Rekomendacji Pracy,

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Świętokrzyska Nr 29), są do obsadzenia następujące posady:

W DZIALE KANTOROWYM:

Wojażer na Rosję, ze znajomością języków: rosyjskiego i niemieckiego, warunki od umowy.

Pomocnik buchaltera, ze znajomością polskiego, rosyjskiego oraz buchalterji, warunki od umowy.

Uwaga. Wydział ma stałe do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, kasjerów, wojażerów, ekspedjentów sklepowych, buchalterki, kasjerki etc. Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od 9-ej do 5-ej w poł. i od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Rekomendacja odbywa się zupełnie bezpłatnie.

1113r

!!Zawiadomienie!!

Warszawskie Biuro Komisowe i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście Nr 9, i piętro. Telefonu Nr 734.

OTRZYMAŁO DO WYŁĄCZNEJ SPRZEDAŻY

przedmioty wyrabiane w **nowo-otwartym Domu Zarobkowym na Pradze**, a mianowicie: 1) Worki płócienne mocnego szycia 4 gatunków: 1 gat. rozmiaru 4 arszyn. po 65 kop. worki, 3 1/2 arszyn. po 58 kop. worki, II gatunku rozmiaru 4-arszynowe po 54 kop. worki, III gatunku rozmiaru 3 1/2 arszyn. po 45 kop. worki, IV gatunku rozmiaru 4 arszynów po 35 kop. worki. 2) Papierowe worki 3 gatunków: I gatunek po 3 rs. 60 kop., II gatunek po 3 rs. i III gatunek po 2 rs. 80 kop. za pud. 3) Koszyki z białej łyzy, różnej wielkości i formy, mocne i czyste roboty. Słomianki po kop. 15 i 20. 2188

Próbne przedmioty na żądanie wysła się pocztą za zaliczeniem.

Skład MYDEŁ

Toaletowych i Perfum

w WARSZAWIE.

II. Plac Teatralny II.

Fryderyka Puls,

poleca NOWOŚCI

Nanka i wychowanie.

Angielka rodowita z niemieckim, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 37689

Angielka daje lekcje na miesiąc i u siebie, 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 30—14, od 6-tej do 7-mej. 37613

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Buchalterji wycza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicz autor buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 37472

Francuzki, szwajcarki bony potrzebne, 300 rubli rocznie. Mazowiecka 11. Biuro Dąbrowskiej. 37151

Francuzka wykształcona potrzebna na demiplace. Wymagane godziny wieczorne. Chmielna 60, m. 4. 37643

konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Nauczyciel pedagog, Jacob Kazański ma honor zawiadomić swoich szanownych znajomych, że ma obecnie wolne godziny. Mokotowska 19. 37283

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcje. Podwale Nr 9, m. 5, front. 36868

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorium, udziela lekcji i na swoim fortepianie. Wiadomość tylko od 12-ej do 2-ej, Zielna 9, mieszk. 1. Uczennica Szolcowa. 37268

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki; wykładowo niemiecki, ruski, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna Nr 9, od godz. 2 1/2 do 3 1/2. 35866

Oddaje się pokój za 3 godziny lekcji z 10-letnim chłopcem. Niecała 1, mieszk. 22, od 10-ej do 12-ej. 37411

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Hoża 52, mieszk. 7, od godziny 3—5-ej. 37683

Student ruski poszukuje lekcji. Smolna 7—5. 37715

Zakład froeblovski Jadwigi Chruszczewskiej, Nowy-Swiat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Zakład froeblovski Marji Keller, Senatorska Nr 11. 37725

Zakład froeblovski Matyldy Zawrockiej Elektoralska 30, zapisy codziennie od 12-ej do 3-ej. 37353

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 23, blondyn, rolnik, z kapitałem trzy tysiące rubli, muzykalny, pragnie ożenić się z panną lat 20, brunetką, przystojną, muzykalną, z posagiem od 3 tysięcy rubli. Oferty pod signum „Amor” poste-restante Brześć Kujawski. 37309

Kawaler lat 30, szatyn, rolnik, z kapitałem sześć tysięcy rubli, życzy sobie poznać tą drogą dożgonną towarzyszkę życia, pannę lat 18, brunetkę, przystojną, wesolą, z posagiem do 15 tysięcy rubli. Oferty pod signum „Cupid” poste-restante Osieczyny. 37310

Kawaler lat 26, podobno przystojny, brunet, przemysłowiec, poszukuje panny do lat 24 w celu matrymonialnym, przystojnej, z dobrej rodziny i dobrze wychowanej, z posagiem kilka tysięcy rubli, potrzebnym do rozszerzenia interesu. Panie traktujące rzecz serio zechcą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante dla „Hugona”, za okazaniem kwitu. Dyskrekcja zapewni się. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 37359

Młodzieniec 20-letni, rolnik, mający byt i zapewniony, poszukuje za małżonkę panią inteligentną, w odpowiednim wieku, z niejakim posagiem. Poste-restante Piotrków dla R. P. M. 36477

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Francuzka szuka zajęcia 50 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer „Aline.” 37714

Handlowiec branży żelaznej, zbożowej i drzewnej, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Rekomendacje oraz poręczenie osób odpowiednich przedstawi. Oferty przyjmuje Kurjer „Handlowiec B.” 37401

Kucharz prywatny, posiadający chlubne i długoletnie świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu prywatnym lub na żądanie może przyjąć obstarunki. Wiadomość: Bednarska Nr 22, m. 7. 37243

Lokaj trzeźwy, pracowity, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca w większych domach. Ciepla Nr 9, m. 19. 36775

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 37633

Niemka daje lekcje konwersacji, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Krucza.” 37691

Syndyk ostateczny
massy upadłości
Naftala-Moszka Szpitbauma.

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie postanowienia Sądu Handlowego w Warszawie i zgodnie z decyzją p. Sędziego Komisarza, w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 11ej przed poł. w gmachu Sądu Handlowego w Warszawie (Długa Nr 7) w Wydziale upadłości odbywać się będzie **licytacja aktywów massy**, składających się z różnych **weksli**, na ogólną sumę rs. 29,338 kop. 31.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250.—Spis pomienionych weksli jakoteż i same weksle oraz warunki licytacyjne można przejrzeć u niżej podpisanego syndyka.

Warszawa, d. 15 (27) Października 1893 r.

2148

(=) **Leon Błaszowski,**

Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8.

Krakowski Skład Węgla

w Warszawie,

Złota 54.—Filja: Zgoda 7.

Telefonu Nr 138.

poleca węgiel **Rudolf** z najczelniejszej kopalni w **Niwce** oraz **Drzewo i Węgle drzewne.**—Odstawa najpunctualniejsza. 2139

1119

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY”.

nadeszły 1094r
Śledzie angielskie po kop. 2 1/2,
Powidła z gub. Podolskiej, po kop. 12 za 1 zł.

DLA PAŃ!

Najbardziej zniszczone gorsety piór i reparuje za tania opłatą.—**Nowolipie 8, mieszkanie 11.** 2149

W ogrodach willanowskich są do sprzedania

FLANCE ANANASÓW.

Wiadomość w Administracji Dóbr Willanowskich. 2153

Zaginął weksel

na 175 rs., platny 9.III 1894 r., wystawiony na zlecenie L. Kunowskiego przez Marcina Pawelkiewicza w Częstochowie, z żyrem L. Kunowskiego in blanco.—Ostrzega się aby tego weksłu nikt nie nabywał. 1112r

Poszukuje się

Wspólnika,

człowieka młodego, kupca, z kapitałem od 5,000 do 7,500 rs. do interesu fabrycznego.—Oferty proszę składać do składu cygar **Wandalin i S-ka**, Plac Teatralny Nr 11. 2137

Młody człowiek, obeznany z formalnościami celnymi, może znaleźć posadę. Oferty szczegółowe adresować: „Adolf Hamburger, Granica.” 37501

Nożownik potrzebny do fabryki Folman et Muler, Krochmalna 36. 37077

Niemka mogącą udzielić niemieckiego u siebie, zechce złożyć adres do Kurjera dla „Handlowca.” 37707

Potrzebny jest podaptekarz na prowincję.—Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 37471

Potrzebna bufetowa z dobrą rekomendacją. Wiadomość w restauracji, Wierzbowa Nr 5, 1-sze piętro. 37490

Pani maszynistek potrzeba do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Pensja od 14 do 26 rubli miesięcznie, a także potrzeba dziurkarek i dziewczynek do nauki. Ogrodowa 18, m. 20. 37444

Potrzebna francuzka na miejsce w Warszawie. Szkolna 8, m. 16. 37694

Panna uzdolniona oraz chłopiec potrzebni do pudełek. Plac Warecki 2, mieszkanie 11. 37569

Potrzebna niemka lub polka, znająca gospodarstwo wiejskie, z dobrą krawiecczą, świadectwa. Aleja Jerozolimskie 41, m. 1. 37561

Potrzebna jest zaraz kucharka z dobrymi świadectwami, mówiąca po niemiecku. Zgłaszać się można do szwajcara, przy ulicy Królewskiej Nr 10. 37549

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyni. Królewska 29, m. 27. 37679

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 37670

Potrzebne są panny uzdolnione i pod ręczne do fabryki kwiatów. Wiadomość: Józefa Bagińska, ulica Miodowa Nr 19. 37415

Potrzebny zdolny krojezy lub krojezyni do okryć damskich. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera „Krojezy.” 37082

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci.—Twarda 5, Bejster. 37393

Potrzebna jest panienka grająca na fortepianie lub fisharmonji. Wiadomość: Rohaczek, Nałęczów, gub. lubelska. 37065

Potrzebne maszynistki do bielizny zwyczajnej na maszynie Wilsona i podręczne. Brovarska Nr 6, m. 3. 37091

Osoba inteligentna, znająca języki, krawiecczynę, poszukuje zajęcia kasjerki, do sprzedazy, do towarzystwa lub do opiekowania się dziećmi. Marszałkowska 86—16. 36675

Poszukuje demiplace bez dopłaty za muzykę i francuski lub do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Zofji.” 37704

Przedca energiczny, sumienny, poszukuje nadmistrzacji domu za mieszkanie. Kancelji 2,000 rs., najlepsze referencje, długoletnie świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny.” 36966

Sklepowa lub kasjerka z kauceją poszukuje pki i francuski lub do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Zofji.” 37704

Student charkowskiego uniwersytetu, warszawianin, poszukuje zaraz kondycji na wyjazd, podróż placu. Umowa telegraficznie lub listownie: Charków, Eparchjalna 21, Stanisławowi Kossakowskiemu. 37571

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godziny. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod Warszawą. 37657

Znam metodę poglądową, ruski, niemiecki, francuski, poszukuje zajęcia na godziny.—Wiadomość w zakładzie froeblovskim, Marszałkowska 120. 37477

50 rubli za udzielenie posady rządcy domu za obszerny pokój i kuchnię lub inkasenta z kauceją rs. 500. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego dla „Z. B. 500.” 37710

b) Załatwowane.

A) Bona niemka z dobrym akcentem, szydełkiem, krojem, do dzieci potrzebna zaraz.—Leszno 31, m. 24, 5 do 7-ej. 37521

A) Pomocnik adwokacki na dwie godziny po poł. 5—7-ej potrzebny do kancelarii adwokata przysięgłego Kurmana, Leszno Nr 31, 5 do 7-ej. 37521

Bona polka z francuskim potrzebna zaraz do trzyletniej dziewczynki. Włodzimierska 6, m. 18. 37474

Bona francuzka lub niemka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd. Wymagane jest szycie albo początki muzyki. Hotel Angielski 52, od 6 do 7 1/2 wieczór. 37204

Chłopiec potrzebny, obeznany z handlem kolonialno-spożywczym. Zgłosić się: sklep spożywczy, Aleja Jerozolimska Nr 64 domu. 37483

Niemki bony z dobrymi rekomendacjami potrzebne zaraz. Kantor Komisowy, Nowosennatorska 6. 37450

Potrzebuję pomocnika do rysunków wieczornych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rysunki”. 37712

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i drobiazgów. Ulica Wielka 52, mieszkanie 4. 37676

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników i okryć. M. Główna, Nowy-Swiat 41. 37718

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka do teatru na wyjazd. Tamże potrzebni adepci i adeptki sztuki dramatycznej. Wiadomość: Świętojańska 23, m. 2, od 12 do 2-jej po południu. 37515

Staniczarki uzdolnione potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 42. 37713

Subjekt dokładnie obeznany ze sprzedażą przedmiotów gospodarskich, mebli i żelazno-galanterijnych towarów, potrzebny do Uniwersalnego magazynu S. B. Frumkin, Rymarska 3. 37203

Uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu mechaniczno-słusarskiego, ulica Marszałkowska 145, J. Drzewiecki. 37429

Wyłącznie do reżery potrzebne są kwiaciarki, robiące takową w domu. Tłomackie 2, Kajper. 36094

Kupno i sprzedaż

Adamaszek pasowy ljoński, dwa wazony antyque, samowar, dwa lustra w ramach masyw dębowych sprzedam. Grzybowska 15, stróż wskaże. 36888

Z powodu zmiany posady sprzedaje tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokoi, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Cegielnia parowa Zabki, przystanek kolei Petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materiał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarii właściciela domu, Widok 9 i w kantorze W-go Frageta, Elektoralna 16. 35401

Cukier rabany najlepszy funt 16 kopiejek, puder z cukru najlepszego funt 15 kopiejek w składzie win Władysława Biernackiego, Marszałkowska 77, róg Wilczej. 37551

Dywany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, kołdry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Torwarzystwa Kredytowego. 2248

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska 137. 2144r

Dwa łóżka oraz toaleta masiw orzechowe bardzo ozdobne, do sprzedania. Elektoralna 28, mieszkanie 35. 37440

Do sprzedania elegancka rotunda damska na ciemno-burych lisach. Nowy-Swiat 16, mieszkania 37. 37373

Do sprzedania 2 łóżka z materacami sprężynowymi, meble używane, lampa wisząca, kandelabry, samowar. Elektoralna 41, mieszkanie 10. 37062

Do sprzedania bilard, bufety, szafy, stoły marmurowe i inne rzeczy. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 37651

Do sprzedania otomana 25 rubli, szeslong 16, garnitur orzechowy welną kryty ze stołem 80, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 37716

Do sprzedania garnitur mebli krytych, umywalnia i serwantka machoniowa. Tamka 40. 37698

Dwa obrazy starożytne, zegar gdański do sprzedania. Nowy-Swiat 22, m. 25. 37074

Do sprzedania żakiet czarny, paltoć akksamitny czarny na puchu, dolmanik akksamitny czarny na wacie. Tamże potrzebne palto zimowe realne 4-klasisty. Nowy-Swiat 54, m. 7. 37723

Faeton (Wiktorja), sanki tanio do sprzedania. Orla 9, Geyer. 37692

Fortepian 7 oktav, doskonały, rs. 170. Elektoralna 8, m. 3, drugie piętro. 37711

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki nowe, perelotkę ruską, bryczkę. 37703

Futra: niedźwiedzie, szopy, szynel na lat 15 i kredens dębowy do sprzedania. Nowy-Swiat 22, m. 25. 37073

Fortepian Kralla rs. 160, ampla rs. 8, figus rs. 3. Nowy-Swiat 22, m. 20. 37341

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania za rs. 150. Krakowskie-Przedmieście 69, Ed. Veit. 37448

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kandelabry, szafy, biurko, szeslong, otomana, stół, krzesła. Sienna 19. 37556

Garniturek mebli za rubli 38, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 37645

Garnitur duży machoniowy antyk, bardzo ładnie wykładany bukszpanem, za rs. 260, szuba damska lisy rs. 12. Daniłowiczowska 10, mieszkania 4, od 10 do 4-jej. 37489

Hortensja 2, Hoża 7, m. 16. Można zamawiać z dostawą: kartofli korzec 120 kop., marchwi, buraków, bardzo pięknej kapusty pud 25 kopiejek, pietruszki pud 50 kopiejek. 37435

Jest do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowymi oraz burki męskie nieprzemakalne. Miodowa 14, sklep krawiecki. 37511

Jest do sprzedania faeton, karetka podwójna i bryczka. Nowy-Swiat 25, w zakładzie kowalskim. 37207

Kalendarze kartkowe do zrywania oraz Kalendarz terminowy, wydawnictwa J. Petersiljego w Łodzi, znajdują się na składzie głównym w składzie papieru „Rundo”, Marszałkowska 123. 36471

Kredens używany do sprzedania. Warecka 15, m. 5. 37128

Kasy ogniowate, najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 33430

Kartofle z Lipkowa, łaciaki, korzec 150. Można zamawiać w dystrybucji Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 15. Przy znaczniejszych zamówieniach stosowne odstępstwo. Można żądać próby. 37462

Kupię płaszcz z kołnierzem futrzanym na osobę dobrego wzrostu. Oferty z ceną proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, dla F. R. 37216

Karetka dwuosobowa, prawie nowa, z czterema nowymi zapasowymi kołami i para koni bez wady do sprzedania. Mazowiecka 3, stangret Stanisław, do 11-jej zrana. 37334

Kartofle wyborowe z odstawa od rs. 1 kop. 5 k. do rs. 1 kop. 50 korzec. Zamówienia: Piekna 31, m. 19. Tamże jest i cytra narodowa do zbycia. 37286

Kupuję i sprzedaje garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 37604

Kupuję, sprzedaje wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Karetę i parę koni sprzedam tanio. Marszałkowska 104, stangret pokaże. 37696

Kredens używany zagranicznej roboty rs. 35. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 37588

Lustra duże do sprzedania zostawione w kołnisi. Chmielna 64—1. 37706

Meble. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki, jako to: garnitury, lustra, szafy dębowe, orzechowe, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane oraz inne meble droższe i tańsze. Marszałkowska 119, mieszkanie 15, druga brama, parter. 36072

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36495

Meble tanio, garnitur orzechowy używany, otomany, kozeta. Elektoralna 24, u tapicera. — Potrzebny jest uczeń. 37229

Mebli garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaje bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37669

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 37641

Meble garnitururowe, urzędowej roboty do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 18. 37722

Mebli garnitur francuski tanio sprzedam. — Plac Warecki 2—12. 37720

Obrazy olejne, sztychy, akwarelle sprzedaje się bardzo tanio. Królewska 6, stróż wskaże. 37335

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 37365

Otomana, szeslong, krzesła, fotel, sofa. — Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 37701

Otomanę i kanapkę utrechtową sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 37695

Otomana duża tanio na urząd robiona. Ciepla 7, mieszkanie 31. 36525

Pianino używane zagraniczne, fisharmonja amerykańska tanio do sprzedania. Zórawia 4, stróż wskaże. 37206

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, higieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przyjmowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Potrzebna resorówka mocna. Żelazna 98, m. 5. 37675

Palony czysty słód, b. pożywny napój, zastępujący kawę, z przepisu księdza Kneippa, zatwierdzony przez Urząd Lekarski warszawski za № 497. Skład główny detaliczny u Józefa Czekalli, Rymarska 7, w Warszawie. Handlującym odpowiedni rabat. 37700

Pianino zagraniczne do sprzedania i meble. Chmielna 35—1. 37545

Tanio! Szafę, kredens, stoliki, krzesła, posciel sprzedam; od 12 do 4-jej. Chmielna 54, mieszkanie 12. 37234

Uprząż krakowska mało używana na jednego konia oraz różne stare chomonta do sprzedania. Wspólna 45. 37699

Walach gniady, rośli, silny, wyjeżdżony pod wierzch, chodzi w parze lub w pojedynczo, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 52. 37604

Wianki metalowe i z robionych kwiatów, bardzo piękne, poleca Alfred Orthwein, Czysa 8. 37416

Walach kasztan lat 5, mocny i ładny, bez żadnych felerów, do sprzedania tanio. Świętokrzyska 29, m. 7. 37452

Warszawskie Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, otrzymało oczekiwane chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 oraz wielki wybór tanich kurtów na ubrania damskie po 80 kop. za arszyn dubeltowej szerokości. 33429

Interesa handl. i majątk.

Apteka w większym mieście w gub. wołyńskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość: dr. Sierżpowski, 110 Marszałkowska, do godziny 10-jej zrana. 36517

Dobra sprzedam tanio od 3 wlok do 250; domy skanalizowane: kapitał 75,000 do lokacji częściowo. Szkolna 6, m. 2, do 10-jej zrana, 4 do 7-jej. 36770

Jest do ulokowania 15,000 rubli na pewną hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Chmielna 76, u właściciela domu. 37124

Majątek pod Warszawą, 23 1/2 wlok, bez serwitutów, urządzony, sprzedam. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 37446

Magle do sprzedania. Ul. Marszałkowska 61. 37377

Piekarnia do odstąpienia z nowym urządzeniem. Nowe-Miasto 23. 37278

Plac dziedziczny 5,512 łokci, na Pradze, w pobliżu nowego kościoła, na dogodnych warunkach do sprzedania. Długa 46, mieszkanie 46, u stolarza. 37336

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy budynek, Nowy-Swiat, sprzedam. Oferty sub „Remiza” przyjmuje Kurjer. 36344

Rs. 4,000, 5,000 do ulokowania na 1-szy numer. Marszałkowska 109—2. 37527

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Nowolipki 46. 37171

Sklep kolonialno-dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Wspólna 20. 37090

Sklep produktów wiejskich do sprzedania. — Leszno 33. 37141

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Ulica Zielna 42. 37423

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 4. 37043

Sklep galanterijny do odstąpienia w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Chłodna 23, w dystrybucji. 37213

Szynk w środku miasta, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość w składzie farb W-go Osińskiego, przy ulicy Miodowej 12. 37126

Sprzedam dom porządną, ulica pryncypalna, handlowa, dochód 3,000. Nowogrodzka 15, m. 4, od 3—5-jej. 36839

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, bardzo korzystny, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Leopoldyna 2, w sklepie. 37497

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący od lat dwunastu, za rogatką Jerozolimską 3. 37150

Sklepek spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska 43. 37522

Sklepek wiktualów jest do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Wolność 3. 37702

Zakład felczerski, egzystujący od roku 1862 do sprzedania. Wiadomość: Twarda 48, stróż wskaże. 37605

3,500 rubli do umieszczenia na hypotekę. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkanie 14. 37287

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Zajątkowa przeprowadzki, opakowania, przewożenia mebli. 33431

Chcę wynająć sklep na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie. Oferty adresować: „Mój” do firmy” poste-restante. 37459

Dla osoby pojedynczej lub małżeństwa bezdzietnego mieszkanie za kilka godzin usługi. Królewska 49, mieszkania 27, od 4 do 6-jej. 37677

Do wynajęcia każdego czasu, lokal składający się z sześciu eleganckich pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, przy ulicy Królewskiej 6, drugie piętro. 36213

Dla inteligentnej paniąki pomieszczenie — całodzienne utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 37693

Mieszkanie umeblowane, trzy pokoje z kuchnią, potrzebne zaraz, w środku miasta. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u W-go Michniewicza. 37525

Pokój z życiem do odnalezienia zaraz. Ulica Warecka 15—6. 37705

Potrzebny zaraz sublokator, handlowiec. Niecała 1, wiadomość u stróża. 37717

Pokój na dwie osoby z całodziennym życiem po 15 rs. od osoby. Krucza 16, mieszkania 5. 32621

Poszukuję w jednym miejscu osoby do karmienia dziecka i pokoju dla matki tegoż dziecka. Oferty pod „Matka” przyjmuje Kurjer. 37137

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front — Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opal i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Sutereny i dwa pokoje na piekarnię lub spralnię, zaraz do wynajęcia. Bednarska 26. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 43, m. 3. 37101

Zaraz wynajmę 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, pawłacz, zlew, wodociąg, waterklozet, 2-gie piętro, Mokotowska 59. Od 1/1 94 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. p., 4-te piętro. Chmielna 20. 37682

Zaraz, lokal na pralnię, mydlarnię lub inne przedsiębiorstwo. Smolna 7. 37087

Zaraz wynajmę pokój umeblowany, 1-e piętro. Adres: Rajchman, Senatorska 26. 37355

Boniesienia rozmaite.

Chcę się nauczyć ubierania kapeluszy. Oferty dla Wandy Now. przyjmuje Kurjer Warsz., plac Teatralny. 37709

Dla doktora karetkę wynajmę miesiecznie, tanio. Chmielna 12. 37692

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 37028

Gnieciony, na deseni gnieciony: plusze i utręchty przyjmuje pierwszy w kraju zakład wytłaczania deseni na aksamicie, oraz prania chemicznego i farbowania garderoby damskiej i męskiej, egzystujący od lat jedenastu, nagrodzony medalem, przeniesiony z Leszna 18 na Marszałkowską 119. — J. Królikowski. 37111

Kapelusze filcowe piores, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, berećki, mufoćki fantazyjne wykonywam gustownie. Pióra pięknie odświeżam, także wyuczam stróżów. Nowy-Swiat 28. 37708

Kapelusze filcowe, damskie, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy i fasonów. Marszałkowska 150, róg Erywaniskiej, w podwórzu. Tamże odświeżanie i fasonowanie starych kapeluszy. 36576

Karety wynajmuję tanio. Ulica Chmielna 12. 37186

Nadrabianie pończoch kopiejek 25. Nowy-Swiat 12, m. 10. 37690

Obiady dla pań zdrowe, po 6 rs. miesięcznie. Krucza 16, m. 5. 37620

Obiady za lekce poszukuje nauczycielka. Włodzimierska 3, m. 6. 37507

Pożyczę 100 rs. i więcej na dobre pianino za używalność tegoż. Ciepla 7—31. 36526

Przyjmuję się kapelusze do ubierania. Kapuściska 13, m. 15. 36901

Zacherlin — najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35092

Zgubiono w śróde obok szpitala Dzieciątka Jezus portmonetkę w formie woreczka, w której był zegarek złoty damski, o jednej kopercie, w widoku na wierzchu, firma „Patek i Spółka, Genewa.” Znalazca zechce oddać za nagrodę na ulicy Wilczej 12, mieszkanie 15. 37176

Zaginęły dowody zastawowe za № 54467, № 66403 warsz. ake. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim 2. 37419